

GAZETA

Współczesna

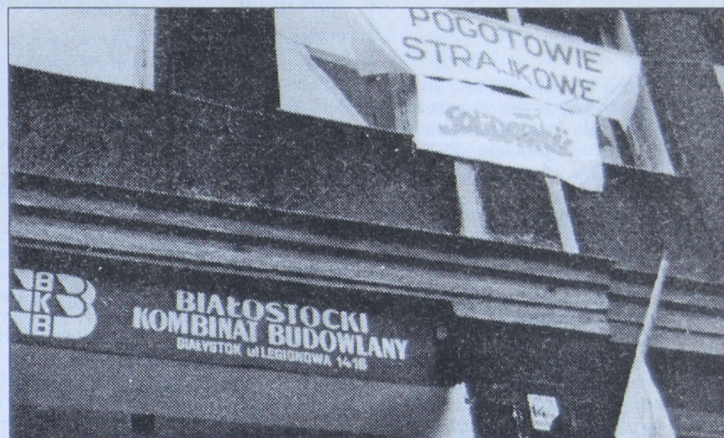
DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 148 (12797)

Wtorek, 3.08.1993 r.

Cena 2.000 zł

GŁOWA W PIASEK

Sprawa Białostockiego Kombinatoru Budowlanego zdominowała obrady wczorajszej, nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku. Nie zapadły jednak wiążące decyzje.



Fot. M. Kość

Jedenasty z Gawrych-Rudy?

Z nie potwierdzonych źródeł dowiedzieliśmy się, że Prokuratura Rejonowa w Suwałkach zamierzała wczoraj przesłuchać jedenastego uczestnika napaści na turystów w Gawrych-Rudzie, który skontaktował się z organami ścigania za pośrednictwem swego adwokata.

Jak pisaliśmy parokrotnie, w trakcie bójki nad Wigrami śmierć poniósł 25-letni Robert J., a trzy inne osoby doznały poważnych obrażeń. Aresztowano sześciu spośród dwunastu sprawców, czwórkę nieletnich odesłano do schroniska. Dwóch podejrzanych udało się opuścić terytorium Polski. Przepuszczalnie uciekli na Litwę, a następnie z Wilna odlecieli do Wiednia. Nasz informator (zastrzegający sobie anonimowość), który wczoraj zgłosił się do białostockiej redakcji „Gazety”, twierdzi, że przynajmniej jeden z poszukiwanych wrócił do kraju i za pośrednictwem adwokata skontaktował się z prokuraturą. O godzinie 15.00 miał osobiście zgłosić się na przesłuchanie.

Do sprawy wrócimy w najbliższym czasie. (arz)

Albert następca

Pogrzeb króla Belgii Baudouina I, który zmarł w Hiszpanii w wieku 62 lat na atak serca, odbędzie się w najbliższą sobotę.

Zaloba narodowa w Belgii będzie trwała do 7 września, tj. do dnia urodzin zmarłego króla. Nie będą się odbywały w tym czasie żadne uroczystości z wyjątkiem koronacji następcy tronu księcia Alberta, 59-letniego brata zmarłego monarchy.

Książę Albert złoży przysięgę prawdopodobnie jutro. Oficjalnie przyjmie on imię Albert II. (PAP) (O królach bez królestwa na str. 10)

Wybory wojewodów

Nie jest wskazane prowadzenie przez wojewodów kampanii wyborczej i kandydowanie do parlamentu — powiedziała premier Hanna Suchocka podczas poniedziałkowego spotkania z wojewodami w Urzędzie Rady Ministrów.

Według pani premier, „pokażna grupa wojewodów i wicewojewodów stanęła w majestacie swego urzędu” do wyborczego wyścigu — „bez podania się do dymisji lub choćby wystąpienia o urlopowanie”.

Wójt na odstrzał?

Wczoraj na sesji Rady Gminnej w Prostkach komisja rewizyjna zgłosiła wniosek o odwołanie wójta. Decyzja zapadnie 5 sierpnia.

— Jest grupa niezbyt odpowiedzialnych ludzi, którzy dostali się do kręgów uchwałodawczych i próbują amatorsko majstrować w polityce — skomentował Ryszard Ciecuch, wójt Prosteck. — Stosują różne metody, próbują nawet zastraszać moich pracowników. Ci, którzy najgłośniej krzyczą, powinni najpierw spojrzeć na siebie.

R. Ciecuch wójtem Prosteck jest od wyborów samorządowych w 1990 r. Na temat jego przyszłości radni wypowiedzą się w czwartek, 5 bm.

(yes)

„Dowiaduję się, że w dwóch województwach zamiar kandydowania z partyjnych list mają równocześnie wojewoda i wicewojewoda” — powiedziała Suchocka, określając to jako kompromitację i zagrożenie dla normalnego działania państwa w tych województwach. Suchocka poinformowała wojewodów, że poleciła szefowi URM przygotować stosowne kroki dyscyplinujące „w tej bulwersującej sprawie”.

Suchocka stwierdziła, że podczas kampanii wyborczej urzędy państwowe powinny zachować neutralność wobec walki politycznej, zaś stanowiska służbowe „nie mogą służyć za trampolinę, z której przeskakuje się do ciał wybieralnych”.

(PAP)

Strajku nie będzie

Zapowiadanego na 3 sierpnia, na godziny 14—16, strajku ostrzegawczego, na stacjach benzynowych w Białymstoku, najprawdopodobniej nie będzie. Komitet Strajkowy zwrócił się do Zarządu Regionu NSZZ „S”, z prośbą o pośrednictwo w poszukiwaniu mediatora. Dzisiaj w CPN dojdzie do spotkania Dyrekcji z Radą Pracowniczą.

— Zwróciliśmy się do Zarządu Regionu o pośrednictwo w poszukiwaniu mediatora z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, który pomógłby rozstrzygnąć spór. Strajk jest ostateczną formą protestu. — powiedział „Współczesnej” Andrzej Zuk z Komitetu Strajkowego.

Ajenci stacji benzynowych CPN domagają się zamiany ich umów agencyjnych na umowy o pracę, w ramach dotychczas wypłacanego funduszu plac. Sprzeciwia się temu dyrekcja, widząc w takim posunięciu wzrost kosztów utrzymania firmy. W razie niespełnienia żądań Komitet Strajkowy groził dwugodzinnym strajkiem ostrzegawczym w dniu dzisiejszym. Pracownicy sześciu białostockich stacji benzynowych CPN, pytani wczoraj, czy strajk się odbędzie dzisiaj — na decyzję KS będą czekali do godziny czternastej, i podporządkują się jej. (J.B.)

(P)

Dziś w godz. 8-18 przy tel. 277-10 dyżuruje redaktor Agnieszka Żero

Święto Proroka Eliasza

W Jacinie koło Dąbrowy Białostockiej odbyły się wczoraj obchody prawosławnego święta Proroka Eliasza, połączone z poświęceniem odbudowanej po pożarze tamtejszej cerkwi. Nabożeństwo celebrował abp Sawa, ordynariusz prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej.

W białostockiej parafii prawosławnej św. Proroka Eliasza odbył się doroczny odpust. Przed wejściem na parafialny cmentarz (na

zdjęciu) duchowni prawosławni celebrowali nabożeństwo, po którym wierni spotkali się w gronie rodzinnym przy grobach swych bliskich.

Święty Eliasza jest jednym z proroków Starego Testamentu, poprzedzającym bezpośrednio przyjście na ziemię Chrystusa. Wg przekazów biblijnych nie ma jego grobu, gdyż prorok został wzięty do nieba, żeby „wiarą w człowieka nie przesłoniła wiary w Boga”. Rangę jego święta powiększa fakt, iż zostało ono umiejscowione w okresie żniw, mających w przeszłości duże znaczenie dla prawosławnych — w większości rolników. Jak głosi tradycja — w dzień „gromowładnego” Proroka Eliasza nikt nie odważył się wyjść w pole. Zamiast pracować, modlono się o urodzaj, ochronę przed pożarami i spożytkowanie w pokoju darów Bożych.

(P)



Fot. Z. Lenkiewicz

dem BKB, dzięki którym miasto miałoby szanse — w wypadku ogłoszenia upadłości — na odzyskanie części pożyczonych pieniędzy. Drugie czytanie obu uchwał odbędzie się na następnej sesji Rady Miejskiej.

Gorącą dyskusją radnych na temat sytuacji w BKB oraz przyczyn, które ją spowodowały, zdominowała pierwsze cztery godziny obrad wczorajszej, nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Białegostoku. Jak wyjaśnił mi Janusz Ostrowski — Naczelnik Wydziału Budownictwa i Inwestycji Urzędu Miejskiego, projekt uchwały zmierzający do zwiększenia wpływów ze sprzedaży mienia przez likwidatora poprzez zwiększenie wartości przekazanego mu majątku BKB i zmniejszenia majątku przekazanego w leasing powstałym w miejsce BKB spółkom.

—Trudno jest mi dokładnie określić o jaką wartość wzrósłby majątek przekazany likwidatorowi, gdyż zdecydował o tym w przyszłości ceny uzyskane na przetargach — powiedział Janusz Ostrowski.

Obradujący wczoraj radni zgadzali się tylko w jednej kwestii: zwalnianym pracownikom BKB należą się pieniądze z tytułu odpraw i odszkodowań. Nie było jednak zgodności co do tego, kto ma za to zapłacić. W efekcie projekty obu uchwał trafiły do komisji Rady Miejskiej, a ich losy rozstrzygnął się po drugim czytaniu na następnej sesji.

O innych tematach poruszanych na wczorajszej sesji w jutrzejszym wydaniu „Gazety Współczesnej”.

Rafał Malinowski

Drożej w Elku

Rada Miasta Elku na wczorajszym posiedzeniu postanowiła podnieść ceny autobusowych biletów normalnych z 3 na 4 tysiące. Jednocześnie mimo przyznania 600 milionowej dotacji dla miejskich wodociągów, podjęto decyzję o wyższych opłatach za c.o., kanalizację i wodę.

Podwyżki będą obowiązywać od 15 sierpnia.

Do tematu powrócimy.

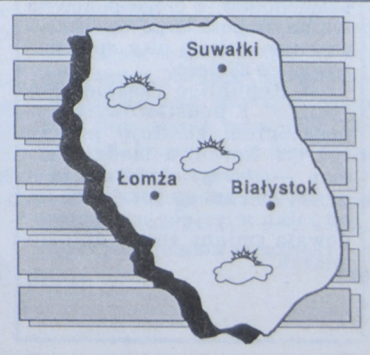
(w)

26°C / 12°C

Zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. W godzinach popołudniowych i nocnych lokalnie wzrastające do dużego, z możliwymi przelotnymi opadami deszczu i burzami. Wiatr słaby, przeważnie południowy i południowo-wschodni.

(jol)

Imieniny:
Lidii, Nikodema



ZMARŁ LEON BÓJKO

Jak informuje redakcja „Gazety Wyborczej”, w nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł na atak serca red. Leon Bójko. Był znakomitym dziennikarzem, publicystą, jednym z najlepszych w Polsce znawcą Rosji i wybitnym specjalistą do spraw rolnictwa.

Miał 51 lat, należał do współzałożycieli „Gazety Wyborczej” i przez kilka lat był jej korespondentem w Moskwie.

UD PRZED PSL

21 proc. respondentów Demoskopu zadeklarowało poparcie w wyborach dla Unii Demokratycznej, 14 proc. poparło PSL, 11 proc. SdRP, a 10 proc. Unię Pracy.

Sondaż przeprowadzono 1 sierpnia na 990-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski w wieku powyżej 18 lat, dobranej w sposób losowo-kwotowy.

Na dalszych miejscach uplasowały się: KPN i BBWR (po 7 proc.), NSZZ „Solidarność” (6 proc.) oraz PC (5 proc.). Po 4 proc. zapytanych gotowych jest głosować na KL-D i ZChN, 3 proc. zadeklarowało poparcie dla UPR, a po 2 proc. dla „Samobrony” i PL.

NIEMCY POBICI

Trzech Niemców przebywających na wczasach w Swinoujściu zostało pobitych w nocy z 1 na 2 sierpnia przez grupę polskich chuliganów — poinformował w poniedziałek podkomisarz Antoni Jurszo z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

Polscy chuligani obrabowali napadniętych Niemców z wielkiej ilości pieniędzy, jednemu zabrali kurtkę.

W wyniku podjętych przez policję działań wkrótce po dokonaniu napadu zatrzymano jednego z jego sprawców. Trwają poszukiwania pozostałych.

POLONEZY DO CHIN

4 tys. polonezów z Fabryki Samochodów Osobowych pojedzie do Chin. W poniedziałek podpisano w Warszawie kontrakt między FSO i Shenzen, specjalną strefą ekonomiczną sąsiadującą z Hongkongiem, przez którą polskie samochody trafią na chiński rynek. Kontrakt ma wartość 40 mln dolarów.

„FAVORITKA” DROŻSZA, ALE LEPSZA

Cena Skody Favorit może wzrosnąć jeszcze przed 1 września br., od którego to dnia każdy samochód tej marki będzie wyposażony w katalizator — donosi „Młoda Fronta Dnes”, powołując się na rzecznika prasowego fabryki.

Katalizator Bosch-monomont, który będzie montowany do samochodów Skoda, kosztuje 21 tys. koron czeskich (ok. 700 dolarów).

W pierwszym półroczu br. Skoda sprzedała 115 tys. swoich samochodów, z czego ponad 75 tys. na eksport. W porównaniu z pierwszą połową ub.r. sprzedaż wzrosła o 23 proc.

W Republice Czeskiej „Favoritka” z podstawowym wyposażeniem kosztuje prawie 160 tys. koron, a model Forman — 195 tys. Informacja o podwyżce, znana już Czechom od kilku miesięcy, nie spowodowała zmiany cen w autokomisach.

(PAP)

Aresztowanie „Topaza”

AGENT NR 1

Zjednoczone Niemcy odkrywają kolejne karty niedawnej przeszłości. Nie jest tajemnicą, że Republikę Federalną pokrywała gęsta siatka 4-5 tysięcy NRD-owskich szpiegów. W miniony weekend okazało się, że Berlin Wschodni sięgał mackami również Brukseli: miał wgląd w najtajniejsze dokumenty Paktu Północnoatlantyckiego. Aresztowany został agent, który przekazał na Wschód tysiące stron akt.

47-letni Rainer Rupp — pseudonim „Topaz” — był urzędnikiem w brukselskiej kwaterze NATO. Pracował w międzynarodowym wydziale gospodarczym w sekretariacie Paktu. Przez 10 lat od roku 1979 do upadku NRD co 8-10 tygodni słał mocodawcom ze Stasi mikrofilmy o strategii i aktualnych planach operacyjnych sojuszu. A także analizy, jakie Zachód sporządzał o krajach bloku wschodniego. Miał dostęp do struktur dowodzenia i tajemnic wojskowych wszystkich państw członkowskich NATO. Dla Berlina Wschodniego i Moskwy był bezcenną wtyczką. Za swoje usługi dostał kilkaset tysięcy marek.

Zatrzymana została również jego żona. 45-letnia Angielka Christine-Ann miała podobnie szlachetny pseudonim: „Turkus” i też pracowała w NATO. „Topaz” to kamień szlachetny, ale również tytuł filmu Alfreda Hitchcocka z roku 1969. Film opowiada o agencie radzieckim, który zmienił barwy i ujawnił Zachodowi bazę rakietową na Kubie oraz siatkę szpiegowską we Francji. Autentyczny „Topaz” chyba prześcignął filmowego.

Kontrwywiad zachodni wiedział o istnieniu „Topaza” od półtora roku, ale dopiero niedawno go zidentyfikował. Rupp został aresztowany, gdy przyjechał na weekend do Nadrenii-Palatynatu. Oprócz niego wpadli inni agenci Stasi w kwaterze NATO — jego krewni, których aresztowano w Brukseli. „Topaz” po raz ostatni spotkał się z oficerem prowadzącym ze Stasi w lutym 90 roku. Odmówił wówczas przejścia na zold KGB i zaprzestał działalności.

Federalny Urząd Ochrony Konstytucji analizuje obecnie archiwum Stasi, odnalezione w dawnej wschodniobermberskiej centrali KGB. Najprawdopodobniej w niedługim czasie dojdzie do kolejnych aresztowań. Już od miesięcy krąży informacja o agenturalnym uwikłaniu polityków zachodnioniemieckich. Padło nazwisko liberała Wolfganga Luedera, który wszakże wszystkiemu zaprzecza.

Podejrzany jest również były sekretarz frakcji SPD Karl Wienand. Zjednoczenie Niemiec pozwala rozwiłać niejedną ponurą zagadkę minionych 40 lat. Przebudzenie jest bolesne.

(PAP)

4 MLN ANALFABETÓW

W Niemczech jest w tej chwili około 4 milionów analfabetów. W byłej RFN około 3 mln obywateli

NA DORSZA!

Większość kutrów rybackich z wybrzeża zachodniego po 4-miesięcznej przerwie popłynęła na dorszowe łowiska Bałtyku — poinformowano w spółdzielni rybackiej „Belona” w Dziwnowie i Morskim Oddziale Straży Granicznej w Swinoujściu.

Pozostali rybacy szykują sprzęt i kutry.

Trwający od 1 kwietnia zakaz połowów dorsza, przyjęty przez większość państw bałtyckich, wynikał z konieczności ochrony tego gatunku ryb — zapewnienia narybku w warunkach rozwoju.

(PAP)

„OCZKO” PRZEKROCZONE

Pierwszy kierowca z Warszawy przekroczył w ub. tygodniu „oczko” — limit 21 punktów karnych za złamanie przepisów ruchu drogowego.

Za dwukrotne przekroczenie dozwolonej prędkości i wjazd na skrzyżowanie przy czerwonym świetle stołeczny „lider” w tej nie-

oficjalnej klasyfikacji, zebrał w sumie 24 punkty karne — poinformowała 2 bm. nadkom. Zofia Ostrowska, rzecznik prasowy Komendanta Stołecznego Policji.

(PAP)

DOLAR SPADŁ

Fala sprzedaży porożywała w poniedziałek przed południem powiązania kursów walut zachodnioeuropejskich, niszcząc w praktyce dotychczasowy system. Europejski mechanizm wymiany walut zachował się jedynie z nazwy — oceniają bankierzy londyńscy cytowani przez Reutersa.

W stosunku do marki niemieckiej frank francuski stracił w poniedziałek przed południem 2,8 proc. na wartości, a korona duńska aż 5 proc. Kurs marki we frankach wynosił w południe czasu polskiego 3,5170, w porównaniu z 3,43 w piątek w chwili zamknięcia.

Przesunięcia nastąpiły po ogłoszeniu w nocy decyzji o rozszerzeniu aż do 15 proc. po każdej ze stron marginesu wahań kursów wszystkich walut europejskiego systemu walutowego z wyjątkiem

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPIĘ Żuka M-16 przedłużona kabina i Jelcza wywrotkę. Grajewo, 24-32.

Jg 4-1

KUPIĘ przedpłatę. Łomża, 17-61-64.

tg 668-0

Heweliusz raz jeszcze

PASAŻEROWIE
W KONTENERACH?

W połowie września w Izbie Morskiej w Szczecinie wznowione zostanie postępowanie dotyczące okoliczności katastrofy, 14 stycznia br., polskiego promu „Jan Heweliusz” — poinformowano w sekretariacie Izby.

Polski prom kolejowo-samochodowy „Jan Heweliusz” zatonał 14 stycznia br. nad ranem u wybrzeży Rugii podczas sztormu o sile ponad 12 st. w skali Beauforta. Na jego pokładzie znajdowały się wówczas 64 osoby. Śmierć poniosło 55 osób — 40 ciał odnaleziono i zidentyfikowano, 15 osób uznano za zaginione, uratowało się 9 członków załogi.

Proces dotyczący okoliczności katastrofy rozpoczął się w szczecińskiej Izbie Morskiej w czerwcu. W dniach 16-18 i 28-30 czerwca składali wyjaśnienia uratowani członkowie załogi, oraz dowódcy znajdujących się w pobliżu rejonu katastrofy polskich promów.

We wrześniu składać mają wyjaśnienia kierowcy samochodów,

które były w przeszłości przewożone promem „Jan Heweliusz”. Ma być wśród nich kierowca z Austrii Willy Wunsche, którego powołanie wniosowała Państwowa Inspekcja Pracy. Według wcześniejszych zapowiedzi, będzie on mówił o tym, iż kierowcy nie mieli zapewnionego odpowiedniego szkolenia, dotyczącego działań ratowniczych i wykorzystania ratowniczego sprzętu. Willy Wunsche w czasie czerwcowej części rozprawy stwierdził w rozmowie z grupą dziennikarzy, iż według jego informacji katastrofa mogła pociągnąć za sobą jedną ofiarę więcej, gdyż jeden z kierowców podobno zabrał ze sobą osobę, która nie znajdowała się na liście pasażerów.

Okres przerwy w rozprawie zainteresowane strony, m.in. Polskie Linie Oceaniczne, spółka żegluga „Euroafrica” czarterująca „Jana Heweliusza”, Urzędy Morskie w Gdyni i Szczecinie, Polskie Ratownictwo Okrętowe i Polski Rejestr Statków mają wykorzystać do skompletowania dokumentów dotyczących katastrofy.

(PAP)

ZAPORA
ROŚNIE

Zapora na Dunajcu „urośnie” w br. o 6 m, a w 1994 r. jeszcze o 14 m. Do tej pory do sypania tamy wykorzystano 1,1 mln m sześć. ziemi. Do zakończenia budowy potrzeba jeszcze ponad 600 tys. m sześć. budulca.

Zapora ziemna na Dunajcu (404 m dl. i 54 m szer.) ma być gotowa za dwa lata. W 1995 r. rozpocznie się piątzerzenie wód rzeki. Zbiornik Czorsztyn-Niedzica będzie miał pojemność 240 mln m sześć. (pow. zalewu 1285 ha). Pożatek napelniania zbiornika jest uzależniony m.in. od zrealizowania programu budowy kilkunastu oczyszczalni ścieków w miejscowościach leżących w zlewni Dunajca. Gotowe są już oczyszczalnie we wsiach: Maniowy, Mizerna, Czorsztyn. W budowie znajdują się podobne obiekty m.in. w Niedzicy i Sromowcach. Największą oczyszczalnię ścieków (120 mld zł) musi zbudować do końca przyszłego roku Nowy Targ.

Sypaniu tamy na Dunajcu towarzyszy budowa elektrowni wodnej. Dwie turbiny będą miały łączną moc 46 megawatów. Wstępny rozruch hydroelektrowni w Niedzicy zaplanowano na 1994 rok.

(PAP)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

NOTOWANIA Z DNIA 2 sierpnia 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Eik "U KLEMENSA"	18.000	18.200	10.250	10.370	15	18	26.400	27.000
Łomża "LOMBARD"	18.120	18.200	10.300	10.400	-	-	26.700	26.900
Suwałki "Mini Max"	18.150	18.300	10.300	10.400	10	15	26.400	26.700
Giżycko "ORBIS"	18.100	18.300	10.300	10.400	-	-	26.300	26.900
Białystok, ul. Legionowa	18.100	18.150	10.330	10.380	14	16	26.600	27.000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	18.050	18.150	10.250	10.350	-	-	26.000	26.800
Kurs NBP	17.972	18.706	10.331	10.753	-	-	26.571	27.655

Niebezpieczne dzielnice

MIT BOJAR

Kiedyś Bojary były dzielnicą o której wśród białostoczian krążyły legendy. Mieszkańcy innych rejonów miasta nie zapuszczali się w tamtejsze uliczki obawiając się o swe życie i zdrowie. Dziś zasiedzieli mieszkańcy Bojar wymieszali się z lokatorami nowoczesnych bloków piastowskiego osiedla. Mit dzielnicy przygasa, ale zarówno na Bojarach, jak i na osiedlu Piasta są miejsca, gdzie chodzić jest niebezpiecznie.

O bezpieczeństwo na tych dzielnicach dbają funkcjonariusze II Komisarzatu Policji. Pod względem ilości przestępstw rejon drugiego komisariatu zajmuje drugie miejsce — po śródmieściu Białegostoku, gdzie popełniana jest największa ilość przestępstw. W tym roku komisariat II prowadził 980 oficjalnych postępowań. Większość z nich dotyczyła przestępstw kryminalnych. Mieszkańcy Bojar nagminnie nie płać alimentów i „rzucają groźby karalne”. Dużo postępowań dotyczy znęcania się nad rodziną. Przeciętnie raz na miesiąc zdarza się tam ciężkie uszkodzenie ciała. Mieszkańcy Bojar jednak piją i biją się raczej w swoim gronie. Co jakiś czas zdarza się pożar i nie wiadomo czy jest to nieumyślne zaproszenie ognia czy umyślne podpalenie w celu przyspieszenia otrzymania mieszkania. Z piastowskiego osiedla giną z kolei samochody, mnożą się włamania do mieszkań i licznych na tym terenie hurtowni. Okradani są emeryci odbierający na głównej poczcie emerytury i renty. Mnożą się fałszerstwa banknotów i różnego typu faktur. Niepracująca młodzież zbiera się między blokami i pijąc piwo zaczyna przechodzić.

— Policjant, który u nas trochę popracuje, da sobie radę na każdym posterunku — mówi komendant II komisariatu, komisarz Czesław Bzura. — Mam za mało dzielnicowych, są wakaty, ale na

razie nie można nikogo zatrudniać. Wiele do życzenia pozostawia także nasz sprzęt, szczególnie samochody.

Aby nie stać się ofiarą rozboju, pobicia, nie zostać zaczepionym i okradzionym nie należy chodzić wieczorem po zaułkach między blokami położonymi pomiędzy ulicami Piasta i Mieszka I. Bloki te posiadają tunele, w których gromadzą się pijący piwo młodzi ludzie. Wieczorem niebezpieczne są również ulice Sobieskiego i Kraszewskiego oraz przejścia tunelami z ulicy Warszawskiej w stronę Skorupskiej. Nie należy również zbliżać się do restauracji „Dąbrówka” przy War-

szawskiej.

Niebezpieczne są także przejścia między ul. Staszica a Warszawską oraz przejście przez Białkę z Orzeszkowej na Piasta. Podobnie jest w okolicach restauracji „Słowiańskiej” oraz klubu białardowego i restauracji Grodno. Lepiej omijać także szerokim łukiem supersam przy ulicy Słonimskiej, gdzie gromadzą się przy piwku stali mieszkańcy Bojar.

— Nowe bloki na osiedlu Piasta spowodowały, iż stare Bojary się „rozsywały” — mówi zastępca komendanta II komisariatu, komisarz Janusz Rybakowski. — Skomasowanie obiektów mieszkalnych na małej przestrzeni stwarza jednak dogodne warunki dla różnego typu przestępców.

JOLANTA GADEK



Supersam na Słonimskiej.

Fot. Z. Lenkiewicz.

Fałszerstwo hurtem

Nie jeden chce zarobić na kampanii wyborczej. Partie płacą za dostarczane podpisy na listach popierających ich kandydatów. Wczoraj dotarły do „Gazety” sygnały, że w centrum Białegostoku młodzi ludzie penetrowali klatki schodowe i spisywali z wykazów imiona i nazwiska mieszkańców. Potem siedząc pod blokiem dopisywali na formularzach (listach wyborczych) numery dowodów osobistych i podrabiali podpisy. Jeden „podpisik” prawą ręką, a drugi lewą. Naoczniemu świadkowi tego procederu nie udało się dostrzec, która to partia wynajęła fałszerzy i czy podrabiane podpisy (te z prawej i lewej ręki) zostaną tak samo wycenione.

Nazwisko świadka, który obserwował fałszerstwa pozostaje do wiadomości „Gazety”. (doż)

„Praca” ubezpiecza

NSZZ „Solidarność” informuje, że w przeciągu najbliższych 2—3 tygodni zostanie sporządzony akt notarialny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „PRACA”. Po sporządzeniu aktu, dokumenty zostaną natychmiast skierowane do ministerstwa finansów (wydanie zgody na działalność). O dacie spisania aktu, pełnomocnicy zostaną powiadomieni z kilkudniowym wyprzedzeniem.

„Samoobrona” zniecierpliwiona

Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrywała wczoraj zażalenie „Samoobrony” na postanowienie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Suwałkach. Decyzja spodziewana jest dzisiaj.

Jak informowaliśmy, WKW w Suwałkach zakwestionowała autentyczność niektórych podpisów na listach popierających kandydatów Samoobrony do Senatu: Heleny Hanny Urban z Niedźwiedziego Rogu k. Pizsa i Tadeusza Januszewskiego z Elku. Czynności wyjaśniające miały potrwać do 10 sierpnia.

— Ordynacja w takich przypadkach daje komisji tylko trzy dni — powiedział „Gazecie” Andrzej Lepper, przewodniczący „Samoobrony”. — Jeśli jest przepis, trzeba go przestrzegać. Nie chciałbym nikogo oskarżać o celowe działanie, choć nie wykluczam, że w niektórych regionach może dziać się różnie.

Według Leppera, w całym kraju „Samoobrona” zgłosiła 25 kandydatów do Senatu. Komisje wyborcze odrzuciły dwóch z nich (w Lublinie i w Lesznie), nadal niejasna jest sprawa z Suwałkami.

— W tym ostatnim wypadku, jeśli Państwowa Komisja Wyborcza we wtorek rano nie udzieli satysfakcjonującej nas odpowiedzi, oddamy sprawę do sądu — zapowiedział lider „Samoobrony”.

(yes)

Prywatyzacja bez PPP

Przedsiębiorstwa zaproszone przez ministra Przekształceń Własnościowych do udziału w Programie Powszechnej Prywatyzacji mają prawo odmówić uczestnictwa w PPP. Dotychczas z listy przedsiębiorstw wybranych do Programu w MPW wykreślono 19 firm, które złożyły sprzeciw. W liczbie tej nie znalazły się jeszcze przedsiębiorstwa z regionu północno-wschodniego, które nie wyrażają zgody, aby ich akcje były wniesione do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Do MPW sprzeciw złożyły już Białostockie Zakłady Drobiarskie (zostaną sprywatyzowane poprzez tzw. szybką sprzedaż), Zakłady Mięsne z Elku, Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego z Białegostoku, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego z Białegostoku i Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych KOLBET w Suwałkach.

Również w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych INSTAL z Białegostoku załoga chce utworzyć spółkę pracowniczą i prawdopodobnie firma ta nie będzie uczestniczyć w programie.

(doż)

Przeciąganie powiatowej liny

Być albo nie być

Gołdap ani na moment nie zawiesiła broni w twardej walce o powiat. Już za kilkanaście dni okaże się czy z tej walki wyjdzie zwycięsko.

— To nie jest sprawa wygórowanych ambicji, siedziba powiatu w Gołdapi to nasze „być albo nie być” w sensie kompleksowego rozwoju miasta — powiedział burmistrz, Marek Miros, podczas dyskusji, która toczyła się w ostatnią sobotę świętowaną jako Dzień Gołdapi.

W wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy zebrali się nie tylko radni. Płomienną mowę o konieczności przywrócenia miastu statusu powiatu wygłosił ks. prałat Aleksander Smędzik, od lat związany z Gołdapią.

— Rozwój miast i umacnianie władzy samorządowej będzie zawsze z korzyścią dla naszej ojczyzny — zaczął charakterystycznym, tubalnym głosem. — Pragnę przypomnieć, że nasze miasto to także znaczący punkt na kościelnej mapie Polski. Gołdap jest dekanatem, a od XIII wieku była siedzibą Diecezji i Kapituły Sambijskiej.

— Wciąż rośnie bezrobocie na naszym terenie. Liczby biją na alarm, osiągnęliśmy krytyczny punkt 40-to procentowego bezrobocia — nie ukrywał swojego zaniepokojenia Jerzy Sobisz, zastępca kierownika Urzędu Rejonowego w Gołdapi. — Tworzenie struktur powiatowych da szansę na zatrudnienie.

Trochę inaczej na tę sprawę patrzył wiceburmistrz, Jarosław Słoma:

— Nie ludźmy się, że powiat z dnia na dzień zlikwiduje bezrobocie. Rzecz w tym, żeby zapewnić miastu wszechstronny rozwój. Musi tu powstać prężny ośrodek przemysłowo-administracyjny, a to dopiero zagwarantuje tworzenie nowych miejsc pracy. Myślę, że Warszawa to wszystko rozumie i zaakceptuje nasze starania o przywrócenie powiatu.

Właściwie nie było wypowiedzi, która nie podawała coraz to nowych i słuszniejszych argumentów „powiatowych”. Dowódcą miejscowej Jednostki Wojskowej wskazywał na absurd ulokowania komisji poborowej w odległym Oleku, Edward Biernacki, prezes Związku Kupców wskazywał na możliwość pozyskania szwajcarskiego kapita-

łu, a radny Jerzy Andryka przypominał o trwających właśnie pracach na przejściu granicznym Gołdap-Gusiew, które niejako automatycznie połączy miasto z Bałtykiem, a więc w konsekwencji nakreśli koniunkturę.

Zdecydowanym optymizmem pozbawiona wypowiedź nieco spóźnionego Wiesława Sikorskiego, Głównego Specjalisty w Biurze Reformy Administracji Publicznej w ministerstwie prof. Michała Kuleszy.

— Powinniście być dobrej myśli. Doceniamy wasze starania i punkt po punkcie wnikiwie rozważamy wszystkie przedstawione argumenty. Myślę, że są słuszne i nic nie stanie na przeszkodzie, by je zaakceptować — stwierdził.

W południe cała Gołdap przeniosła się na stadion, gdzie przygotowano wiele imprez, nie tylko sportowych. Ale i tu nie brakło akcentu powiatowego. W zabawnej konkurencji przeciągania liny w jednej, zwartej drużynie zebrali się burmistrz oraz dwaj wójtowie gmin, które optują za Gołdapią: Józef Sulżyński z Dubeninek oraz Jan Subota z Bań Mazurskich.

Niestety, silniejsi okazali się przeciwnicy, przedstawiciele miejscowej jednostki wojskowej. O tym czy wynik zabawy może być złym prognostykiem, gołdapianie przekonają się już niebawem.

(gram)

„Kurier” obiecał 203 miliony

— Doszło wczoraj do spotkania głównej księgowej Zarządu Mienia Komunalnego i Kuriera Podlaskiego. Bliższych informacji na temat jego efektów nie mogę jeszcze podać — powiedziała „Współczesnej” Irena Matyka — kierownik Zarządu Mienia Komunalnego.

Przypomnijmy, że wczoraj dyskutowano o długach spółdzielni dziennikarskiej „Kurier Podlaski”, która winna jest miastu 203 mln zł. W razie niewpłacenia zaległości wierzyciel deklaruje wystąpienie na drogę sądową. (J.B.)

Pociąg pod lokomotywą

Na trasie Białystok—Zubki Białostockie doszło do wypadku kolejowego w niedzielę wieczorem. Na stojący skład osobowy pociągu na stacji PKP Zajezierze najechała rozpędzona lokomotywa.

Miała ona zastąpić lokomotywę spaliniową będącą w składzie oczekującym na stacji Zajezierze, ponieważ uległa awarii i nie mogła wyruszyć do stacji docelowej w Zubkach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, przyczyną wypadku była nieostrożność maszynisty, który prowadził lokomotywę z Białegostoku, aby podmienić niesprawną.

W wyniku tego zdarzenia osiem osób doznało lekkich obrażeń ciała, a ostatni wagon pociągu został uszkodzony.

(doż)

ŚWIATOWA KAROLINA

United World Colleges — Szkoły Zjednoczonego Świata to organizacja, której przyświeca idea międzynarodowego zbliżenia poprzez wspólną edukację młodzieży w duchu tolerancji kulturowej, religijnej i rasowej. Do UWC należy siedem szkół, m.in. we Włoszech, Anglii, Kanadzie, USA i Hongkongu. Ich program jest analogiczny do programu polskich liceów ogólnokształcących, a matura UWC uznawana jest prawie we wszystkich krajach świata. Karolina Minda z Łomży w przyszłym roku zdaje maturę w United World Colleges.

Karolina była uczennicą drugiej klasy LO im. T. Kościuszki w Łomży, gdy dowiedziała się o istnieniu UWC. Złożyła wymagane dokumenty w MEN i zwycięsko przeszła wszystkie etapy kwalifikacji, w wyniku których z około 700 kandydatów z całej Polski wybrano zaledwie 7 osób. Jej głównym atutem, oprócz dobrych stopni w liceum, była biegła znajomość języka angielskiego, którego uczyła się zarówno w szkole, jak i prywatnie.

Z Polski o przyjęcie do szkół UWC mogą ubiegać się wyłącznie uczniowie liceów ogólnokształcących, którzy zaliczyli drugą klasę w wysoką „średnią”. Za granicą kontynuują jak gdyby program „ogólniaka” przez następne dwa lata. Międzynarodowa matura otwiera im drzwi wszystkich uniwersytetów świata. Absolwenci UWC z Europy Wschodniej wybierają z reguły uniwersytety w USA, gdzie najłatwiej jest uzyskać stypendium.

Szkoła Karoliny znajduje się w Walii, niedaleko miejscowości Llantwit Major. Jej główną siedzibę stanowi XIII-wieczny zamek Św. Donata. Naukę przeszło 400 uczniów opłacają rządy, prywatni sponsorzy lub rodzice. Koszty nauki Karoliny ponoszą jej rodzice.

Po roku nauki za granicą Karolina twierdzi, że trudno by jej było

powrócić do dawnej klasy w łomżyńskim „ogólniaku”.

— Trudno ocenić, czy poziom w mojej obecnej szkole jest wyższy, czy też niższy niż u nas — mówi. — Tam jest po prostu inaczej. Tutaj, choć byłam w klasie o profilu biologiczno-chemicznym, uczyłam się 12 przedmiotów jak wszyscy. Tam człowiek ma wybór. Jeśli się czegoś nie lubi, np. matematyki, wystarczy poziom podstawowy. Każdy przedmiot odbywa się w innej grupie. Nauczyciele w większości mieszkają na terenie szkoły. Przez cały czas są do dyspozycji uczniów. Można się np. umawiać po południu na herbatę i korzystać z „prywatnych korepetycji”.

Karolina zauważyła, że ma więcej wiedzy „teoretycznej”, niż jej koledzy z Europy Zachodniej. Np. z matematyki otrzymuje niezmiennie najwyższe noty. Trochę kłopotu sprawiało jej na początku przestawienie się na „eksperymentalny” tok nauki. Programy biologii, fizyki, chemii, ekonomii oparte są na doświadczeniach i ćwiczeniach. Tradycyjne „kucie przed klasówką” polskiego ucznia nie ma tu w ogóle zastosowania, trzeba myśleć.

Młodzież z Europy Zachodniej, choć zdecydowanie mniej nafaszerowana wiadomościami, jest za to lepsza w językach. Np. uczniowie z Holandii mówią biegle pięcioma językami.

Jej zdaniem jedynym mankamentem szkoły jest to, że języka polskiego musi uczyć się sama. Polacy stanowią w UWC tak nieliczną grupę narodowościową, że organizacja nie zatrudnia nauczycieli „od polskiego”.

Integralną część programu szkoły są tzw. serwisy, czyli nauka praktycznych umiejętności, takich jak ratownictwo wodne i górskie, praca z dziećmi upośledzonymi, opieka nad ludźmi starymi i chorymi w szpitalach itp.

W szkole, która zajmuje duży kompleks obiektów nad morzem, kwitnie życie towarzyskie i sportowe. Czas jest tak wypełniony, że np. tak popularna u nas rozrywka, jak telewizja czy video, tam praktycznie nie istnieje. Uczniowie mieszkają w niewielkich domkach. Nad każdym domem opiekę sprawuje dwoje wychowawców. Pokoje są kilkuosobowe, warunki zakwaterowania raczej spartańskie.

Karolina wyjeżdża właśnie do Walii, gdzie już rozpoczyna się rok szkolny. Po maturze zamierza ubiegać się o przyjęcie na uniwersytet w USA. Chce studiować ekonomię i ochronę środowiska.

(MK)

Prawo lokalowe

MARAZM

Spółdzielnie mieszkaniowe wciąż czekają na nowe prawo lokalowe. Obowiązujące dotychczas pochodzi z roku 1982, jest przestarzałe i z prostej przyczyny niewykonywalne.

„Niemożliwe jest funkcjonowanie socjalistycznego prawa w nowoczesnym kapitalistycznym świecie — podkreśla Romuald Kamieniecki, prezes spółdzielni mieszkaniowej „Bacieczki”. Nie jesteśmy instytucją charytatywną. Tymczasem czytamy w dotąd obowiązującym prawie lokalowym, iż spółdzielnie mieszkaniowe winny zabezpieczać wszystkie istniejące potrzeby swoich członków, związane z zamieszkaniami.”

Z tego obowiązku spółdzielnie się nie wywiązują. Na osiedlu Wysoki Stoczek nie ma ani jednego klubu osiedlowego. Mieszkańcy sami zrzekli się wnoszenia świadczeń na cele społeczno-wy-

chowawcze, bo dodatkowe opłaty nadweryzyłyby ich i tak puste kieszenie.

„Dopóki sprawa losu spółdzielni i prawa spółdzielczego będzie tematem politycznym, dopóty problem mieszkaniowy będzie nierozwiązalny gospodarczo” — są zgodni prezes Romuald Kamieniecki i administrator Włodzisław Abramowicz.

Decydenci nasi nie bardzo wiedzą, jak zmienić prawo spółdzielcze. Propozycje padające z ich strony próbują przemieścić wagę problemu z szali spółdzielni na szalę gminy. Niestety, w dniu dzisiejszym ani spółdzielnia, ani gmina nie są w stanie stawić czoła zadaniu. Dlatego prawie cały koszt budowy domów spada na lokatorów.

(dl)

Po 43 latach

ZNOWU MIASTO

Tykocin uzyska 13 sierpnia status miasta. Tego dnia wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 23 lipca br. przyznające prawa miejskie na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym.

— To przede wszystkim akt nobilitacyjny, podnoszący prestiż miejscowości — uważa przewodniczący Rady Gminy, Tomasz Zaprzalski. Tego samego zdania jest wójt Dominik Włoskowski. — Nie sądzę, by pociągnęło to za

sobą jakiegokolwiek skutki praktyczne — dodaje. — Po prostu zlikwidowana została pewna dwuznaczna sytuacja. Tykocin był miastem przez ponad pięćset lat i za miasto, a nie za wieś, uważali go mieszkańcy.



Tykocin ma za sobą bogatą, sławną i burzliwą przeszłość. Prawa miejskie, otrzymane w 1425 roku, odebrano mu w 1950 r. Argumentowano to wtedy upadkiem gospodarczym miasteczka, choć wielu widziało w tym również zemstę za długą i aktywną działalność oddziałów AK w okolicy.

Starania o ich odzyskanie rozpoczęto w 1989 r. Trzeba je było ponowić rok później, po wejściu w życie ustawy o samorządzie terytorialnym, która określiła, iż nadanie praw miejskich może nastąpić jedynie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów. Do niej więc skierowano wszelkie dokumenty — Uchwały Rady Gminy, Sejmiku Samorządowego, opinie władz i mieszkańców. Poparto je argumentami historycznymi, społecznymi, gospodarczymi.

— Cieszymy się bardzo — i władze, i mieszkańcy — że zostały uznane — mówi wójt. — Nikt nas jeszcze wprawdzie oficjalnie nie zawiadomił (o podpisaniu rozporządzenia przeczytaliśmy w „Rzeczpospolitej”), ale to chyba kwestia najbliższych dni. Na pewno uczymy powrót praw miejskich. Może połączymy to, jeszcze w sierpniu, z uroczystościami dożynkowymi.

Na mocy tego samego rozporządzenia status miasta uzyskał Myszyńiec w woj. ostrołęckim, Piaski w woj. lubelskim i Korfanów w woj. opolskim.

(ota)

Mniej martwych pieniędzy

Klienci banków i bankowcy dostrzegają już, że rozliczenia międzybankowe dokonywane za pośrednictwem Krajowej Izby Rozliczeniowej są szybsze. Od 5 kwietnia największe banki rozliczają się w nowym systemie, w którym pieniądź krąży między bankami tylko przez 2 — 3 dni. Obecnie 32 banki przeprowadzają wzajemne rozliczenia międzybankowe poprzez KIR.

Białostoccy bankowcy twierdzą, że nie istnieją już sytuacje, aby pieniądze, na które wydano zlecenie przelewu do innego banku, przez tydzień leżały na kontach międzybankowych. W dniu zlecenia przelewu wykسیęguje się pieniądze z konta firmy lub osoby, która wydała zlecenie i zapisuje je na konto rozliczeń międzybankowych. Od razu też przekazuje się zawiadomienie do KIR, która informuje bank (tj. adresata) o dokonaniu przelewie. Wówczas przekazane pieniądze wpisywane są na konto klienta.

— Nie spotykamy się z przetrzymywaniem pieniędzy i ze zwlekaniem wydania dokumentów KIR przez banki w regionie północno-wschodnim zrzeszone w Izbie — mówi Adam Kostro — dyrektor Bankowej Regionalnej Izby Rozliczeniowej w Białymstoku.

Zarówno klienci banków jak i bankowcy oczekują na wprowadzenie informatycznego systemu przekazów pieniężnych między bankami, który pozwoli na natychmiastowe dysponowanie pieniędzmi po dokonaniu przelewu w innym banku. KIR przygotowuje się do uruchomienia we wrześniu takiego systemu w kilku bankach.

Wkrótce zostanie wprowadzony tzw. elektroniczny pieniądź. Dokumenty nie będą już przewożone przez kurierów, a obieg informacji między bankami będzie natychmiastowy.

Przypominamy, że przed dwoma tygodniami Bank Rozwoju Eksportu S.A. wprowadził system informatyczny przekazów pieniężnych pomiędzy wszystkimi oddziałami swego banku. (doz)

BIAŁOSTOCKIE BRAMY

Niestrudzony w utrwalaniu historii BIAŁEGOSTOKU pan ANTONI MAŁECKI ponownie powrócił do, zgłaszanej przed rokiem propozycji, ODBUDOWY BRAM MIEJSKICH. Sprawa ta była już rozpatrywana na forum Rady Miejskiej, ale radni nie bardzo byli przekonani co do celowości tego przedsięwzięcia. Również Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wykazuje zbytniego entuzjazmu.

Przypomnijmy, że — jak wynika z zachowanych materiałów i dokumentacji — miasto miało w XVIII wieku sześć bram. Nosili one następujące nazwy:

- WARSZAWSKA („przy której fosa kopana i podmurowana, przed którą palisady bite ostre, na nich parkan wysoki rogatkami obrocony, między tymże szlaban z łańcuchem żelaznym. Na górze izba. Brama dachówką kryta”),

- BOJARSKA („na drodze Wasilkowska między dwoma słupami murowanymi, wrota podwójne, proste na zawiasach z skoblem do zamykania i szlaban bez łańcucha”),

- PIECZURSKA (murowana, o jednym pięttrze. Obok znajdował się młyn wietrzny — „na pagórkę wystawiony o 4 skrzydłach wielkich pod gontami czerwono malowa-

wany, do którego wchodzi drzwi na zawiasach z zamkiem, pojedyncze w środku, schody kręcone w górę, na której kamień wielki do mielenia”),

- WASILKOWSKA („murowana, kryta dachówką, z facjatą małą, szaro malowaną, w której wrota podwójne fasowane bretnaliami nabijane o krukach wielkich i sztabach dobrze opatrzone. Szlaban z łańcuchem, i skoblem żelaznym do zamykania”),

- CHOROSKA („murowana o dwóch pięttrach, 4 facjatakach kwadratowych, ze środka sklepiona. Wrota podwójne, fasowane, ćwiekami nabijane, z należytym zamknięciem na krukach i zawiasach ze sztab żelaznych. Przy bramie szlaban z rogatkami i łańcuchem, i skoblem żelaznym do za-

mykania. Dachówka kryta z kolnierzem. Schody kręcone na górę”),

- SURASKA („w oparkowieciu murowanym, na której wrota podwójne fasowane, ćwiekami nabijane, na zawiasach i krukach żelaznych, przy której szlaban z rogatkami i łańcuchem, i skobkami żelaznymi do zamykania”).

Oponenti ustawienia bram na dawnych miejscach twierdzą, że całkowicie zmienił się układ ulic. W grę wchodzi także problem własności terenów. Specjaliści od komunikacji utrzymują, że bramy spowodowałyby spore zakłócenia w ruchu drogowym. Jednym z argumentów jest brak funduszy.

(h)

WYBORY '93

Sto na milion

Daleko idące propozycje

W niedzielę późnym wieczorem zostały zgłoszone bardzo ciekawe i daleko idące propozycje dotyczące ustępstw ze strony Zjednoczenia Polskiego na rzecz Koalicji dla Rzeczypospolitej — powiedział szef sztabu wyborczego

go ZP Krzysztof Tchórzewski. Odmówił jednak sprecyzowania o jakie ustępstwa chodzi.

Nowe propozycje zostaną przedstawione Koalicji dla Rzeczypospolitej za pośrednictwem ks. Józefa Maja — dodał Tchórzewski.

Siwek rezygnuje

Sławomir Siwek, wiceprezes Porozumienia Centrum, zrezygnował z kandydowania w wyborach parlamentarnych z ramienia tej partii.

Wojciech Dobrzyński, wiceszef Sztabu Wyborczego Zjednoczenia Polskiego (w skład którego wchodzi PC) powiedział 2 bm., że jest

to prywatna decyzja Siwka. „Nie ma ona żadnych reperkusji partyjnych. Nie była to inicjatywa zarządu, który decyduje o ewentualnym skreśleniu z listy kandydatów do Parlamentu. Decyzja Sławomira Siwka nie ma politycznego czy organizacyjnego aspektu” — oświadczył Dobrzyński.

Biskupi namawiają do udziału w wyborach

W Słowie Braterskim skierowanym przez Kolegium Biskupów Kościoła Polskokatolickiego do duchowieństwa i wiernych tego Kościoła, Kolegium wezwało: „Pójdźmy wszyscy do lokali wyborczych”.

„Oddajmy nasze głosy nie na ludzi, którzy chcą za wszelką cenę

zasiąść w nowym Parlamencie, lecz na ludzi, którzy swoją postawą obywatelską, mądrością, uczciwością i prawdziwym patriotyzmem zasługują na społeczne poparcie i zaufanie wszystkich Polak i Polaków” — głosi Słowo Braterskie.

Elektrycy na uboczu

Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych — NOT w wyborach do Sejmu wystawi 120 kandydatów w 26 okręgach wyborczych.

Federacja zarejestrowała już 3 kandydatów na senatorów. Dwa z 30 stowarzyszeń zrzeszonych w Federacji, inżynierów elektryków i inżynierów budowlanych, nie popierają udziału Federacji w wyborach i „stoją na uboczu” — poinformował podczas po-

niedziatkowej konferencji sekretarz generalny Federacji, Kazimierz Wawrzyniak.

Deklarując apolityczność inżynierów („dość mamy politycznej młócki!”) pomazserują do wyborów pod hasłem „Być narodowi użytecznym”. Federacja liczy na zebranie przeszło 700 tys. głosów, co pozwoliłoby jej przekroczyć 5 proc. próg.

Dobry gospodarz?

Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, Waldemar Pawlak, prezentując program tego ugrupowania liczącego ok. 200 tys. członków, stwierdził, że stając do wyborów parlamentarnych, PSL zdecydowane jest bronić polskiej racji stanu i interesów narodowych. „Akcentujemy, że Polsce potrzebny jest dobry gospodarz” — powiedział dziennikarzowi PAP.

PSL przystępuje do wyborów

we wszystkich okręgach z własnymi listami kandydatów do Sejmu i Senatu, otwartymi dla przedstawicieli organizacji i osób sprawdzonych we współpracy dla dobra Polski i polskiej wsi.

Stronnictwo zarejestrowało już 66 kandydatów na senatorów we wszystkich województwach, a do Sejmu ma kandydować z jego list ok. 800 osób.

(PAP)

Sztab koalicji

18 lipca br. został powołany Sztab Wyborczy Komitetu Wyborczego „Koalicja dla Rzeczypospolitej”, utworzonego przez Ruch dla Rzeczypospolitej, Porozumienie Ludowe i Stronnictwo Demokracji Polskiej. Siedziba sztabu mieści się w budynku Gminnej

Spółdzielni w Bargłowie Kościelnym (tel. i fax 490-71). Szefem sztabu jest Adam Medykiewicz, Bargłów Kościelny, tel. 490-87, który w siedzibie sztabu udziela wszelkich informacji o założeniach i programie koalicji.

(yes)

UP dyżuruje

Powstał sztab wyborczy Unii Pracy Kandydata na Posła Wiesława Pietrzaka. Siedziba sztabu mieści się w Domu Nauczyciela w Węgorzewie, ul. 3 Maja 15A, tel.

724-28, szefem jest Henryk Kubica. Biuro sztabu czynne jest codziennie w godz. 17-19. (poniedziałki 14-16, niedziele 12-15).

(yes)

Przedmaturalne badania wykryły u dziewiętnastoletniej dziewczyny gruźlicę. W stadium prątkowania. Rodzina przeżyła prawdziwy szok: gdzie, skąd? Nikt z bliskich nigdy nie chorował, wszyscy żyją w dobrych warunkach. A tu raptem gruźlica! Przecież tej choroby miało już nie być...

— Niestety, nie jesteśmy wolni od gruźlicy — mówi prof. Edmund Kowal, kierownik Kliniki Gruźlicy i Chorób Płuc Akademii Medycznej w Białymstoku. — Wszystkie masowe badania radiofotograficzne ujawniają nowe przypadki zachorowań. Częściej jednak wykrywa się je w przychodniach lekarskich podczas badań, niekiedy idąc tropem kontaktów z osobami prątkującymi.

W ubiegłym roku w województwie białostockim na gruźlicę zapadły 284 osoby. 180 przypadków określono na podstawie objawów chorobowych, 7 — kontaktów, 86 — badań radiofotograficznych.

Źródłem zakażenia bywa najczęściej człowiek chory na otwartą (prątkującą) gruźlicę płuc. Do organizmu ludzkiego prątki przenikają głównie drogami oddechowymi. Zarazki mogą przebywać poza organizmem, w postaci wyschniętej, w brudzie, pyłe ulicznych, w różnych podziemiach i suterrenach, gdzie nie docierają promienie słoneczne, gdzie nie ma dezynfekcji. Długo zachowują zdolność do zakażenia.

Sto na milion

Zdaniem ekspertów ze Światowej Organizacji Zdrowia problem gruźlicy jest wtedy rozwiązany, jeśli liczba zachorowań z obfitym prątkowaniem nie przekracza

jednego zachorowania na milion mieszkańców. Oceniano, iż w roku ubiegłym w Polsce liczba ta była zastraszająca: ponad sto na milion osób.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę właściwości prątków, dużą liczbę Polaków zakażających, migrację ludności z krajów byłego Związku Radzieckiego oraz Rumunii, gdzie zagrzuźlenie jest o wiele większe (w ostatnich tygodniach stwierdzono zachorowania u rumuńskich dzieci, przebywających w Polsce) — to zrozumiałe staje się, że każdy z nas narażony jest na kontakt z prątkami gruźlicy.

Mało tego. Szacuje się, że ok. 35 proc. całej populacji Polaków zostało zakażonych gruźlicą (dorośli po 50 roku życia — ok. 60 proc.). Zarazki, które dostały się do węzłów chłonnych, potrafią w stanie zwolnionego metabolizmu przetrwać żywe dziesiątki lat.

Czynnikami sprzyjającymi chorobie są złe warunki bytowe, stresy i niepokoje, niski poziom kultury zdrowotnej, alkoholizm i palenie papierosów. Wcale nierzadkie są przypadki zachorowania w czasie zagranicznych wyjazdów zarobkowych.

Gruźlica jest dzisiaj w pełni wyleczalna. Warunkiem jest jak najwcześniejsze jej rozpoznanie. A z tym bywa różnie. Objawy mo-

gą wskazywać na inne dolegliwości i różne bywa rozpoznawanie. Stan podgorączkowy — a więc grypa albo reumatyzm, utrata wagi — zaburzenia żołądkowe, zmęczenie, niewyspanie — nerwica.

Chorują młodzi

— Niebezpieczeństwo niesie nie tyle sama gruźlica, ile usunięcie jej w cień, zapomnienie, nieliczenie się z nią — mówi prof. Edmund Kowal. — A przecież ona ciągle jest groźna, powoduje najwięcej zgonów spośród chorób zakaźnych.

Od 1990 roku notuje się w Polsce wzrost zachorowania na gruźlicę, zwłaszcza u dzieci i ludzi młodych. Ta niekorzystna tendencja zdrowotna zmobilizowała ftyzjatrów (specjalistów chorób płucnych) do działania: uświadamiania, szkolenia, profilaktyki.

W Białymstoku uaktywnił się Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc. Przez wiele lat podstawowym jego zadaniem była oświata prozdrowotna. Teraz na czoło wysuwa się pomoc materialna rodzinom, którym zagraża gruźlica.

Podajemy konto na które prowadzi się zbiórki pieniędzy na Społeczny Komitet Pomocy Finansowej Specjalistycznemu ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc, PBK I Oddział w Białymstoku, nr 370406-208549-132.

ANIELA LABANOW

Z Mohylewa do Białegostoku

Wczoraj z Mohylewa do Białegostoku czterdziestopięciuosobowa grupa dzieci. W ciągu prawie miesięcznego wypoczynku, w Zespole Szkół Rolniczych młodzież przejdzie gruntowne badania lekarskie, ponieważ mieszka w rejonie skażonym po awarii elektrowni w Czarnobylu.

W programie pobytu jest zwiedzanie Warszawy, Białowieży i naszego miasta.

Organizatorami letniego wypoczynku dzieci jest ZR NSZZ „S”, Kuratorium i UM.

Natomiast 350-osobowa grupa dzieci z Białegostoku w ciągu wakacji odpoczywa na trzech turnusach na Litwie, w okolicy Trok.

(msz)

„Kaktus” zaprasza

Klub „KAKTUS” Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” w Białymstoku zaprasza wszystkie dzieci i młodzież z osiedli: „Słoneczny Stok”, „Zielone Wzgórza” i „Leśna Dolina” do uczestnictwa w wakacyjnych imprezach. Od wtorku do soboty w godzinach 11-19.

W programie: projekcje bajek i filmów video, rozgrywki w grach planszowych i komputerowych, konkursy i zabawy z nagrodami, wycieczki.

Zapraszamy do Klubu „Kaktus” na ul. Słonecznikowej 19 na osiedlu „Zielone Wzgórza” (tel. 616-175).

Plener w Nowogrodzie

Łomżyński Regionalny Ośrodek Kultury organizuje w Nowogrodzie w dniach 3-13 sierpnia plener dla artystów amatorów. Komisarzem artystycznym będzie znana plastyczka Teresa Adamowska. Impreza doszła do skutku dzięki uprzejmości sponsorów. Organizatorzy chętnie przyjąliby jeszcze dalszą pomoc finansową. Sponsorom w dowód wdzięczności podarują prace popleknerowe.

(MK)

UPILNOWANE CENY

— Nie stwierdziliśmy przypadków nieprawnych podwyżek cen związanych z wprowadzeniem od 5 lipca br. podatku VAT — powiedział dyrektor Józef Olszewski z Okręgowego Inspektoratu PIH w Białymstoku.

Wprowadzona w ubiegłym tygodniu podwyżka cen mięsa i wędlin o około 10 proc. jest efektem wzrostu cen skupu żywca — twierdzą inspektorzy.

W lipcu przeprowadzili oni ponad 200 kontroli sklepów i hurtowni w województwach białostockim i łomżyńskim.

— Nie chcemy uogólniać i wyciągać przedwczesnych wniosków, ponieważ w lipcu zarówno placówki handlowe jak i hurtownie w większości oferowały do sprzedaży towary z zapasów.

Wielu sprzedawców, w tym właścicieli hurtowni obciążonych podatkiem VAT było w trakcie inwentaryzacji towarów.

Nie ulega wątpliwości, że

Autobusem do Czarnej

Stacja Rejonowa PKP Białystok informuje, iż w dniach 2-3 sierpnia br. w związku z robotami torowymi na odcinku Białystok — Czarna Białostocka będzie wprowadzona zastępcza komunikacja autobusowa za n/w pociągów osobowe:

— obj. z Białegostoku o godz. 13.40 — Czarna Biał. przyj. o godz. 14.08
— obj. z Białegostoku o godz. 14.46 — Czarna Biał. przyj. o godz. 15.13
— obj. z Białegostoku o godz. 15.39 — Czarna Biał. przyj. o godz. 16.13
— obj. z Czarnej Biał. o godz. 13.04 — Białystok przyj. o godz. 13.26
— obj. z Czarnej Biał. o godz. 15.45 — Białystok przyj. o godz. 16.13.

JÓZEF MAKOWIECKI

WŚRÓD ZWIERZĄT...

Nie zabijajcie gołębi!

Ostatnio docierają do redakcji "Gazety" sygnały o łapaniu i zabijaniu dzikich białostockich gołębi. Niektórzy robią to, bo polubili rosół z gołębi, inni — głównie młodzież — dla samej przyjemności męczenia i zabijania.

Podobne sygnały otrzymuje białostocki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

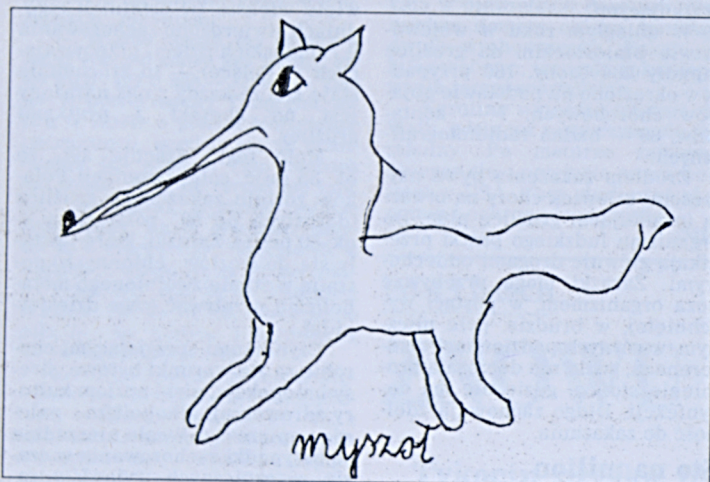
— Uprowadzam wszystkich "wylapywaczy" gołębi, że zgodnie z ustawą za znęcanie się nad zwierzętami grozi kolegium orzekające w takich przypadkach karę pieniężną do dwóch milionów złotych — powiedział inspektor TOZ, Wiesław Olszewski. — Muszę przyznać, iż nie rozumiem pobudek jakimi kierują się ludzie zabijający białostockie gołębie, bądź skazujący je na długotrwałe męczarnie. Wszak w takich miastach jak Warszawa czy Kraków jest ich wielokrotnie więcej i nikomu to nie przeszkadza, mieszkańcy nawet je dokarmiają.

Do siedziby białostockiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami trafiają okaleczone gołębie. Niektóre z nich są poranione, inne nie mają nóg. Jest to efekt przywiązywania ptaków

za laski do różnych przedmiotów. Zwierzęta te fruwając szarpia sznurek, który w końcu pęka i gołąb odlatuje, nadal jednak ma związane laski. Po pewnym czasie z powodu braku właściwego krążenia laski obumierają. Czasami gołębie związane są parami. Bezradne ptaki szamoczą się, każdy chce lecieć w inną stronę. Stanowią wtedy łatwy łup dla ko-

tów czy psów, giną pod kołami pojazdów, bądź umierają z głodu. Czasami złapane ptaki malowane są farbami, bądź przyczepia im się kawałek szmaty do ogona. Odmienny wygląd powoduje, że inne, przestraszone ptaki zadziobują je na śmierć. Męczaniem ptaków zajmuje się głównie młodzież. Robi to dla zabawy, z ciekawości, z nudy. Rodzice nie zawsze reagują, bo przecież gołębie są niczyje.

Z gołębiami walczą też administracje spółdzielni mieszkaniowych. Ptaki te bowiem zakładają swe gniazda łęgowe w blokowych wywierzniach. Mieszkają tam i wychowują male, no i oczywiście zalegają tam potrzeby fizjologiczne. Po pewnym czasie w wywierzniach gromadzi się dużo odchodów, lokatorzy bloków skarżą się na nieprzyjemne zapachy. Ad-



WAKACYJNA SZKOŁA BRYDŻA (5)

Kolejna lekcja to czas na podsumowanie dotychczasowych wiadomości. Wiemy już, że brydż składa się z licytacji i rozgrywki. Potrafimy rozróżnić pomiędzy nienaruszalnymi zasadami gry a umownymi założeniami licytacji. W poprzednim odcinku ustaliliśmy też wartości punktowe przypisane poszczególnym figurcom. Aby utworzyć licytację musimy mieć teoretyczną przewagę nad przeciwnikami.

To z konieczności skrótove podsumowanie naszej dotychczasowej wiedzy wskazuje, iż droga do opanowania brydża w stopniu umożliwiającym grę jest jeszcze długa.

Dziś spróbujemy ustalić pierwsze zasady naszego systemu licytacyjnego. Obowiązujące dziś systemy licytacji opisywane są w opasłych tomach. Pelen system musi bowiem zawierać wszystkie kombinacje otwarć na pierwszym ręku jak i na następnych. System licytacyjny musi rozróżniać WEJŚCIA po odzywkach przeciwników. Wreszcie w systemie powinny być zapisane różne kombinacje odpowiedzi partnera otwierającego.

Jak więc widzimy nasze lekcje musiałyby trwać co najmniej do przyszłych wakacji, by ustalić choć częściowo kompletny system licytacyjny. W naszej szkole jednak skupimy się na podstawach, które umożliwią przyswój brydżystom dalszy rozwój.

Oto najważniejsze otwarcia i ich znaczenie:

1 KARO - 12 - 17PC i minimum pięć kar

1 KIER - 12 - 17PC i minimum pięć kierów
1 PIK - 12 - 17PC i minimum pięć pików
1 BEZ ATU - 15 - 18 PC i brak pięciu kart w jednym kolorze.

Jak widać w tym wyliczeniu otwarć na wysokości jednego zabrakło jednego trefla. Naturalne znaczenie tej odzywki jest to oczywiście 12-17PC i pięć trefli. I w takim znaczeniu będziemy też trefla używać. Proszę jednak zwrócić uwagę, że podane wyżej otwarcia nie wyczerpują wszystkich możliwości. Bardzo długo z kartą silniejszą od 17PC licytowano dwa w kolor lub w bez atu.

Teoretycy brydża zauważyli jednak, że w ten sposób sami sobie odbieramy przestrzeń licytacyjną. I oto nie zawsze posiadając silną kartę jesteśmy w stanie uzgodnić optymalną wysokość kontraktu. Postanowiono więc wprowadzić SZTUCZNE znaczenie dla niektórych odzywek. Są już takie systemy, gdzie praktycznie wszystkie otwarcia oznaczają coś zupełnie innego niż w naturze. Takim najbardziej wyrafinowanym przykładem są systemy SILNY PAS. Z kartą spełniającą warunki otwarcia, licytuje się tam pas, a każde inne otwarcie oznacza rękę słabszą od 12PC. Ucząc się brydża należy jednak licytować jak najbardziej naturalnie i dlatego w naszym systemie uwzględnimy jedynie kilka, naprawdę koniecznych sztucznych otwarć.

JEDEN TREFL będzie więc takim właśnie otwarciem. Oprócz naturalnego znaczenia odzywek jeden trefl przypiszemy też karty o sile 12-15PC bez pięciu kart w kolorze. Trzecie znaczenie tej od-

zywki to kara z siłą powyżej 17 punktów i składzie dowolnym. Czyli nawet posiadając pięć lub sześć kart w jednym kolorze i np. dwadzieścia punktów licytujemy jeden trefl.

Oto przykładowe ręce z którymi możemy zaliczyć 1 TREFL:
— 9 8 7, 6 4, K D 3, A K W 10 9,
— A K 7, A K 7, 9 8 7 6, 7 5 3,
— D W 9 8, A D 7 4, K D 7, 6 2,
— A K, W 10 9 8 7 6, A K, A D W,
— A 9 8 7, 6 4, 9 3, A K D 9 8.

Konsekwencją nadania tej odzywe trzecz znaczeń jest uznanie jej za odzywkę FORSUJĄCĄ. Czyli, partner usłyszawszy od nas jeden trefl nie może spoważać. Odzywki forsujące są uwzględniane w każdym systemie. Taką odzywką może też być odpowiedź na otwarcie. W jednej z następnych lekcji ustalimy znaczenie kolejnych sekwencji odpowiedzi po 1-

ministracje postanawiają więc zlikwidować gniazda i zamknąć wywierzniaki. Niestety, z uwagi na specyficzne miejskie warunki, w których żyją gołębie, ich sezon legowy trwa cały rok. Tak więc trudno wybrać taki termin, kiedy w wywierzniach nie ma gniazd z młodymi ptakami. Gdy kratki zostają zamknięte — młode zdychają z głodu, a zrozpaczeni rodzice biją skrzydłami o kraty nie mogąc dostać się do swych młoczków. Wtedy znów lokatorzy bloków skarżą się na panujący hałas i proszą administrację, by otwierała wywierzniaki. Czasami interweniują inspektorzy TOZ-u, ratują ptaki, ale za jakiś czas sytuacja się powtarza.

Najlepszym wyjściem byłoby oczyszczenie co jakiś czas blokowych wywierzniaków przez pracowników administracji spółdzielni mieszkaniowych. — twierdzi inspektor Wiesław Olszewski. — Rozwiązałoby to problem przykrych woni, które są głównym powodem skarg mieszkańców. Spółdzielnie jednak twierdzą, że nie mają na to pieniędzy.

O tym, jak okrutni mogą być ludzie w stosunku do gołębi świadczyć może przypadek pewnego więźnia zakładu karnego. Podczas przepustki zdenerwował go gołąb, ponieważ... siadł na jego balkonie. Schwytał więc kilka, poukręcał im głowy i powiesił na balustradzie, by odstraszały inne ptaki, po czym wrócił do więzienia. TOZ poinformowane przez sąsiadów więźnia interweniowało u naczelnika więzienia.

JOLANTA GADEK

reflu. Najczęstszym pytaniem adeptów brydża jest: Co mam zaliczyć do bardzo słabą kartą po jednym treflu partnera? Otóż licytujemy wówczas 1-karo — NEGAT. Negatywna odzywka oznacza w tym wypadku brak siły do dalszej licytacji. Dajemy ją z kartą o sile 0-6PC i praktycznie dowolnym składem. Oczywiście nasza negatywna odpowiedź nie musi wcale oznaczać końca licytacji. Wszak otwierający ma jeszcze prawo głosu i może zaliczyć dowolnie. Nasz pas zaś mógłby spowodować wyłączenie go z licytacji z bardzo silną kartą. Takie przyjęcie znaczenia odzywki 1-trefl pozwala na nadanie otwarciom dwa w kolor i dwa bez atu zupełnie innych właściwości niż w klasycznych systemach, ale o tym już w następnych lekcjach.

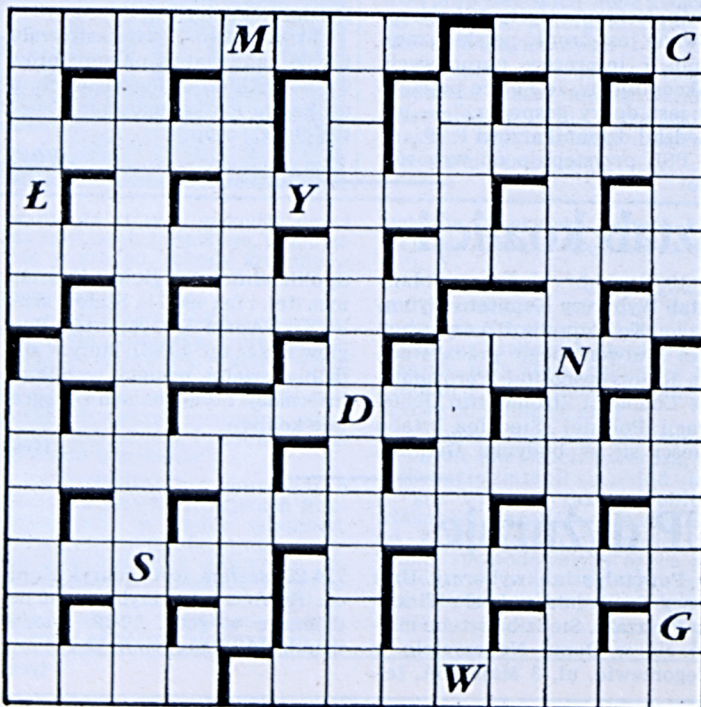
MIROSLAW HANUSZ

JOLKA

Objaśnienia są podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.

• tucznik, • ptasie śpiewy, • wrzód, • nieprzyjemny zapach, • gałąź, • cechuje śmiałość, • muzyk grający na największym instrumencie strunowym, • zaloty, • formacja drużyny piłkarskiej, • polska Lady, • glon, • śnieżna przeszkoda na szosie, • rodzaj zasympki, • przesunięcie, • mały obur, • pańska na pstryku koniu jeździe, • stare, zepsute jajko, • stan pięknej, bezchmurnej pogody po okresie zachmurzenia, • wiedeński taniec, • godło górnicze, • ryba z rodziny lososiowatych, • dzieło malarza artysty, • pochylone głowy wyrażające szacunek, • magazyn, skład, • instrumentalne towarzyszenie soliście, • łódź wydrążona z jednego pnia, • zajęcie urodzone w marcu, • bieg zjazdowy, • przykład, wierzchołek.

„G E N T O”



JAK BEZ RĘKI

Słonie

Słonie są duże więc dużo jedzą; co najmniej 300 kilo wszelkiej zieleniny dziennie, choć w stadninie Króla Tajlandii za normę uznaje się 400 kilo plus dziecięci kiści bananów na deser. Do zrywania liści i traw słonie używają chwytnej trąby.

Opiekunowie Parku Narodowego Matusadoma w Zimbabwie zauważyli, że wśród słoni, koczujących i pasących się nad jeziorem Kariba, pojawiła się dziwna choroba: paraliż trąby! Zapadło na nią już około tuzina zwierząt, które trzeba było dobić, gdyż i tak skazane były na śmierć głodową. Nie wiadomo co tę chorobę powoduje, choć istnieją przypuszczenia, że związki ołowiu, które dostają się do wód jeziora ze spalin łodzi motorowych, używanych przez lokalnych rybaków.

W Zimbabwie żyje około 80 tysięcy słoni, jest to jedna z największych koncentracji tych zwierząt na świecie. Niestety, jak wszędzie, tak i tam kurczy się obszar terenów dziewicznych, bo w miarę przyrostu ludności coraz więcej obszarów bierze się pod uprawę. Na domiar złego przez kilka kolejnych lat w Zimbabwie były ostre susze, które wyjąłowały „słoniowe pastwiska”. Nadeszły więc fatalne czasy dla trębaczy. A jeszcze wiele z nich pada ofiarą myśliwych, ściślej — kłusowników.

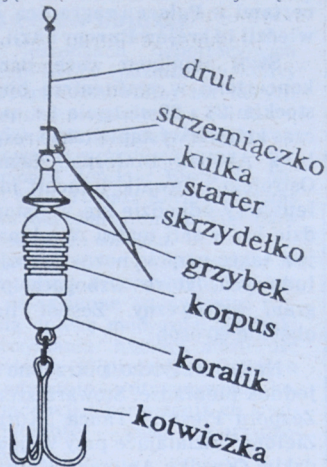
Rząd Zimbabwie nie podporządkował się tej decyzji. Argumentuje, że per saldo wyjdzie ona słoniom na niekorzyść. Obecnie, ludność żyjąca na terenach sąsiadujących z rezerwatami słoni rozumie, że ma z nich pożytek: i turyści przyjeżdżają, no i czasem upoluje się parę sztuk i korzystnie sprzeda ich kły. Gdyby natomiast rygorystycznie przestrzegać prawa, wówczas słonie — z punktu widzenia ich dwunożnych sąsiadów — staną się o wiele mniej pożyteczne, więc na znacznie większą skalę nastąpi „zabór” terenów, na których słonie żyją, wciąż jeszcze w znacznej liczbie. (w)



Przynęty sztuczne

Przynęty sztuczne wykonywane są z metalu, tworzyw sztucznych, piór, płatków, włosów, wełny, nici itp. Imitują one najczęściej przynęty naturalne a więc robaki, żaby, owady, rybki itp.

Do najbardziej rozpowszechnionych sztucznych przynęt wędkarskich należy zaliczyć błyski wykonane z blach. Dzielimy je na **błyski obrotowe**, poruszające się wokół osi, na której załączono



Błyska obrotowa, poszczególne elementy

na jest kotwiczka oraz wahadłowe. Błystkę przymocowuje się do końca żyłki nawiniętej na kołowrotek lub do metalowego przyponu. Po zarzuceniu przynęty na wodę jest ona ciągnięta przez nawijanie żyłki na kołowrotek i swoim ruchem upodabnia się do małej rybki uciekającej, na którą chętnie rzucają się ryby drapieżne: sandacze, okonie, szczupaki, bolenie.

Każdy rodzaj i typ ma swoich zwolenników, dlatego trudno polecić jakiś określony typ jako niezawodny. Do najbardziej popularnych zaliczam obrotówki firmy MEPPS. Pod względem wielkości błyski znakowane są numerami, np.: na pstrągi — nr 0 do 2, na okonia nr 1 do 3, na bolenie 2 do 3, na szczupaka powyżej nr 3. Modne są łączenia metalu z tworzywem sztucznym w wyniku czego powstały przynęty zwane dewony, wobler, fantom. Do najbardziej rozpowszechnionych (modnych w 1993 r.) należy jednak jigi. O nich za tydzień. Do połowów pod lodem stosowane są kombinacje metalu z wtopionymi haczykami tzw. **oblanki** i miniaturowe o nazwie „mormyska”.

REMIESZ

A we Włoszech...

LETNIE DOLCE VITA

Na plażach liguryjskich nie można już tak jak niegdyś swobodnie paradować z obnażonymi piersiami i wystawionymi na słońce pośladkami. Należący do Ligi Północnej burmistrzowie Alassio i La Spezia orzekli niedawno, że nagie kobiece ciała, zwłaszcza nieco przywidłe i już niezbyt apetyczne, szkodzi tylko turystyce. Jeszcze niedawno obowiązujący na plażach luz ustąpił miejsca powściągliwości.

Niektórzy Włosi, zwłaszcza z młodszej generacji, łączą wakacje z pracą dla środowiska naturalnego. Na wyspie Lampedusa, ochotnicy w służbie ekologii pilnują nowo narodzonych żółwi morskich, aby nie pobiłdżyły w nocy w drodze do wody. Toskański kurort Capalbio, gdzie tradycyjnie bywali przedstawiciele inteligencji i klas rządzących, przestał być modny. Co druga willa w tej pięknej miejscowości nosi napis „Na sprzedaż”. Opuścił swą siedzibę przywódca nowej włoskiej partii komunistycznej, Achille Occhetto. Wyjechali także przywódca socjalistów, Claudio Martelli i były szef republikanów, Giorgio La Malfa. Nie jest już wskazane posiadanie prywatnej plaży czy jachtu. Ci spośród prominentów, którzy uniknęli więzienia, spędzają wakacje w Fregene, gdzie również przebywa na wilegiaturze premier Carlo Azeglio Ciampi.

Do jachtklubów w Neapolu nie mają wstępu miejscowi dygnitarze zamieszani w afery „tangenti” (korupcyjne). W Riccione i Rimini na wybrzeżu adriatyckim zrezygnowano z ogłuszającej muzyki na rzecz zdrowych, młodzieńczych okrzyków przy grze w siatkówkę. Amatorzy dancinów niewiele użyją tego roku nad włoskim morzem.

Faworytem tych, którzy wolą słuchać muzyki niż śpiewać razem ze swymi idolami, jest Marco Masini, zdeprymowany nieco młody człowiek, który zyskał sławę — i 600 tysięcy nagrań płyt

owych — jedną tylko pieśnią „Bez nadziei”. Drugie miejsce po nim zajmuje grupa młodzieżowa 883, popularna zwłaszcza wśród 12-latków.

A jaka moda obowiązuje w tym roku na plażach włoskich? Połączenie spokojnego stylu lat 70. z ekstrawagancją — rozwiane marynarki, dziwaczne okulary przeciwsłoneczne i — nawrót do lat 50. — całociowe kostiumy kąpielowe ze stożkowatymi stanikami. Opalenizna trochę wyszła z mody, przede wszystkim ze względu na przerażające wieści o rakotwórczym działaniu promieni słonecznych na skórę. W telewizyjnych reklamach kremów do opalania słowo „opalenizna” zastąpiono określeniem „ochrona skóry”. Ale to ochrona dotyczy tylko skóry białego koloru. Rasizm w kąpieliskach włoskich wzrasta proporcjonalnie do liczby wędrownych sprzedawców z Afryki, niezmienne zagadki plażowiczów „vu cumpra?” (czypan coś kupi?). A ofiarami są często czarnoskóre gwiazdy. Niedawno, słynny piłkarz holenderski z AC Milan, Ruud Gullit, spędzający wakacje w Forte Dei Marmi, został wyrzucony ze sklepu, gdyż wzięto go za jednego z „vu cumpra?”.

Tęgo lata pod gorącym słońcem Itaki czeka turystę lokalnego i zagranicznego tyle przygód, ile sam zdoła sobie wyobrazić.

(PAI)

ADA JANKISZ

LATO Z GAZETĄ



Leśna dumka

Jak to jest?

Coraz częściej dowiadujemy się ze środków masowej informacji o dotacjach przy... w Polsce przez międzynarodowe fundacje ekologiczne i przeznaczonych na ratowanie naszego środowiska przyrodniczego. Celem podejmowanych wysiłków jest najszerzej pojęte dążenie do zapewnienia naszym dzieciom i wnukom odpoczynku w czystych i zdrowych lasach, oddychania czystym powietrzem i kąpieli w czystych rzekach i innych wodach.

Podawane komunikaty wymieniają efekty najbardziej rzucające się w oczy, jak zamknięcie Huty Siechnice, zakładanie elektrofiltrow w kominach-trucielach, osiągnięcia w zakresie ograniczenia emisji związków siarki i innego paskudztwa.

To są wielkie akcje za wielkie pieniądze, dające widoczne (odczuwalne) gotym okiem wyniki. A jak wygląda to w życiu codziennym, tam gdzie nie spadają na człowieka pyły wielkich fabryk? Wystarczy popatrzeć na najbliższe otoczenie. Ostatnio jechałam szosą z Białegostoku do Korycina. Właśnie przeje-

chała zainstalowana na traktorze kosiarka wykaszająca trawę na poboczach dróg, na wielu kilometrach biegnących przez lasy. Spod świeżo skoszonej trawy widać dziedzictwo naszej cywilizacji — dno (nędcę naszej kultury). Co 100 metrów są słupki przydrożne. Między każdymi dwoma słupkami można zobaczyć co najmniej dwie duże butelki po napojach, liczne puszki po napojach, śmieci i opakowania wyrzucane w „workowych dawkach”.

Jest letni sezon turystyczny. Na drogach naszego kraju widać nie tylko sa-

mochody podróżnych ze Wschodu. Przyjeżdżają na wypoczynek do miejscowości położonych wśród naszych lasów TURYSZCI z prawdziwego zdarzenia, ludzie, którzy plać i wymagają. Ci ludzie tylko podczas urlopów mogą podziwiać piękno naszej przyrody. Oni nie zamierzają płacić za oglądanie pełzających w lesie śmieci. Oni wiedzą doskonale o działalności fundacji wydających grube zielone na zahamowanie degradacji środowiska przyrodniczego za byłą „Żelazną Kurtyną”. Widzę wysiłki polskich leśników ratujących lasy o zachwianej odporności i dążących do utrzymania równowagi tam, gdzie jeszcze jakaś odporność istnieje. Patrzą na zwalczanie szkodliwych owadów zagrażających lasom. Patrzą i nie mogą pojąć sprzeczności zadają sobie i tłumaczom-przewodnikom pytanie postawione w tytule.

(rp)

Szlak Świętej Wody

Proponuję wędrowkę odnowionym szlakiem turystycznym, znakowanym na niebiesko, posiadającym walory trasy spacerowej w pobliżu Białegostoku, a jednocześnie łączącym miasto z tak atrakcyjnymi historycznie i krajoznawczo miejscami, jak Wasilków (miasto założone w 1566 r., dwa kościoły, ciekawy cmentarz), Święta Woda (miejsce kultu maryjnego, cel pielgrzymek katolików i prawosławnych mieszkańców regionu) i Supraśl (centrum turystyczne Puszczy Knyszyńskiej, zabytkowy zespół pobazyliański, pałac Buchholtzów, cmentarz).

Szlak można pokonywać w kilku odciwkach, w zależności od kondycji i zainteresowań, korzystając także z autobusów.

I. Ul. Dzieściny, końcowy przystanek linii MPK nr 5 — Szosa do Wasilkowa, końcowy przystanek MPK nr 9, dł. 5,7 km.

Trasa biegnie ścieżkami w kompleksie leśnym „Pietrasze”.

II. Szosa do Wasilkowa — Święta Woda, dł. ok. 10 km.

2,5—3-godzinny spacer od granic miasta przez Nowodworce i Wasilków do źródła w Świętej Wodzie. Po drodze cmentarz katolicki z rzeźbami alegorycznymi.

III. Wasilków — Supraśl, dł. ok. 14,5 km.

3—4-godzinna wędrowka między historycznymi miastami w pobliżu Białegostoku, przez Świętą Wodę, Dąbrówkę, Studzianki.



my słoiki i zalewamy wywarem z gotowania — zakręcone pasteryzujemy w garnku z wodą przez 1 godz.

SOBIESŁAW RADEK

Apertyzowanie grzybów

Do apertyzowania nadają się najlepiej grzyby młode: borowiki, pieczarki, kurki, rydze i opieńki.

Oczyszczone, umyte i oplukane grzyby, obgotowujemy przez 3—5 min. w lekko osolonej wodzie z dodatkiem kwasu cytrynowego.

Obgotowane, nieco ostudzone wkładamy do słoików (twist-off) 2—3 cm od górnego brzegu i zalewamy lekko osoloną i zakwaszoną przegotowaną wodą. Można użyć jako zalewy wodę pozostałą po obgotowaniu grzybów. Słoik zakręcić i wstawić do dużego garnka, nalać tyle wody, aby przykryła ona słoiki. Zagotować i utrzymywać w stanie łagodnego wrzenia przez 45—60 min.

Pasteryzacja pozwala utrwalić grzyby tylko w wypadku dodatku kwasów, grzyby nie zakwaszone wymagają sterylizacji.

Można również apertyzować grzyby duszone. Oczyszczone grzyby należy wstępnie obgotować w rondlu z małym dodatkiem wody oraz przyprawami (na 1 kg grzybów dodać około 15 dag pokrojonej cebuli, sól, cukier, kilka ziarenek ziela angielskiego oraz 4—5 g kwasu cytrynowego). Obgotowane grzyby

ok. 10 min, przełożyć do słoików i apertyzować w podany wyżej sposób.

Pieczarki „Jak świeże”.

1 kg pieczarek, 1—2 cytryny, sól.

Oczyszczone i umyte pieczarki wkładamy do rondla, dodając sok z cytryny, sól i zalewamy wodą. Doprowadzamy do wrzenia i gotujemy 5 min. Napelnia-

SUWALSZCZYZNA BEZ RATOWNIKA

— Kraina tysiąca jezior — Suwalszczyzna nie ma ani jednego zawodowego ratownika, zaś dofinansowanie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Urzędu Wojewódzkiego wystarczy jedynie na dwie i pół godziny pływania jednostek ratowniczych w sezonie — poinformował 1 sierpnia — prezes Zarządu Wojewódzkiego WOPR w Suwałkach, Tadeusz Chmielewski.

Nie powiodły się próby powołania zawodowego ratownictwa wodnego, przynajmniej w rejonie Wielkich Jezior

Mazurskich — w Mikołajkach i Giżycku. 42 osoby w ub.r. straciły życie w wodach woj. suwalskiego — dodał Chmielewski.

Najpewniej mogą czuć się zęglarze pływający w okolicach Giżycka. Okolice akweny przez cały sezon patroluje woprowski kuter ratunkowy „Demon”. Sześć działających tam drużyn WOPR, skupiających 54 społecznych ratowników, spieszy z pomocą zęglarzom — od jeziora Jagodne na południu, do jeziora Dargin na północy.

(PAP)

ZDROWE ŻYCIE

Naukowcy z Akademii Medycznej, Filii UW i Politechniki Białostockiej, Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie oraz Instytutu Leśnictwa w Białowieży założyli Fundację pod nazwą „Życie w zdrowiu”.

— Celem Fundacji jest ochrona zdrowia ludności i ochrona środowiska regionu północno-wschodniego — mówi prof. Janina Moniuszko-Jakoniuk, kierowniczka Międzywydziałowej Katedry Toksykologii AMB. — Najważniejszym zaś zadaniem: prowadzenie Toksykologicznego Ośrodka Ochrony Zdrowia i Środowiska. Placówki, która zajmowałaby się działalnością o charakterze akademickim, szkoleniową i wydawniczą, ale także badawczo-usługową, diagnostyczną i profilaktyczną, z zakresu ochrony środowiska i higieny pracy. Dokonywałaby ponadto analizy awarii, katastrof oraz zagrożeń i klęsk ekologicznych.

W Ośrodku oznaczać się będzie zawartość substancji trujących w organizmie człowieka, żywności, paszach, powietrzu, wodzie, glebie. Dokonywać oceny zatrucia lekami i środkami chemicznymi, stosowanymi w rolnictwie, budownictwie, gospodarstwie domowym. Będzie się także leczyć i zapobiegać zatruciom. Jest to bardzo istotne, gdyż nasz region nie ma ośrodka zatrucia. Tymczasem nieudolnie wykorzystywana chemia niesie coraz więcej zagrożeń. Ok. 60-80 proc. nowotworów wywołanych jest przez przemysłowe związki chemiczne.

Ośrodek otrzymał od miasta budynek na siedzibę, czynione są

starania o pieniądze na adaptację. Istotną rolę w opracowaniu modelu placówki miała konferencja naukowa toksykologów. Zajmowała się ona jakością badań w toksykologii i w ogóle wszystkich laboratoriów. Chodziło o ujednolicenie metod badań, przystosowanie tzw. polskich norm do standardu europejskiego, odpowiednie wyposażenie laboratoriów, o prawo do wydawania atestów.

(a)

Sponsorzy poszukiwani

JUBILEUSZ „KURPI ZIELONYCH”

Już 40 lat działa Zespół Pieśni i Tańca Białostoczczyzny „Kurpie Zielone”. Obliczono, iż w tym czasie wystąpił z blisko 1.10 kon-

certami w Polsce i zagranicą, odwiedził 14 krajów Europy i Azji.

Swoją jubileusz chce uczcić koncertami w amfiteatrze białostockim 21 i 22 sierpnia br., podczas których wystąpią także zespoły z Austrii, Białorusi, Łomży, Ostrołęki i Suwałk. Koncert jubileuszowy odbędzie się w listopadzie br. w sali teatru. W planach jest także uszycie nowych strojów ludowych, które wzbogacą program artystyczny. Zespół liczy obecnie 60 osób.

Na to wszystko potrzebne są jednak pieniądze. Stowarzyszenie Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”, działające przy Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury, zwraca się więc z apelem o wsparcie finansowe i moralne. Firmy, które przyjmą zespół pod swój patronat, będą umieszczane na plakatach i folderach. Inni ofiarodawcy (za ich zgodą) — w programach.

Stowarzyszenie, z siedzibą przy ul. Malmeda 10, tel. 322-277, ma konto w Banku Przemysłowo-Handlowym I/Białystok, nr 320401 — 1166 — 132.

(a)

BIAŁYSTOK PRZED LATY



Lipiec 1944. Płonący hotel „Ritz”. Zdjęcie ze zbiorów Artura Juliana Koszarskiego.

WODA DRUGIEJ ŚWIEŻOŚCI

Jest w „Mistrzu i Małgorzacie” Bulhakowa genialnie przedstawiona scena, w której nieszczęśliwy bufetowy próbuje udowodnić Wolandowi, że istnieje jesiotr drugiej świeżości. Nie trzeba jednak być Szatanem, by odkryć oczywistą prawdę, iż świeżość bywa jedna, a tym samym ostateczna.

Problem wspomnianego bufetowego był problemem systemu (komunizmu, gdyby ktoś zapomniał), w którym nawet świeżość dzielono na kategorie, w zależności od intensywności smrodu wydzielanego przez sprzedawane produkty. Na szczęście komunizm zanika w przyrodzie i choć czyni to bardzo wolno sądzić można, że owo zanikanie jest procesem nieodwracalnym. Warto przy okazji poczynionych obserwacji przyrzeczyć się temu, co na opuszczone przez system miejsce próbuje się wcisnąć.

Nie zdolano przeciwstawić się przemysłom. Kupujemy, w sposób jak najbardziej oficjalny, papierosy i alkohol, pochodzące z nieznanych źródeł, sprzedawane w legalnie funkcjonujących sklepach. Banderole, mające dać odpór tzw. szaremu biznesowi, odpłynęły we wrześniową dal. Zamiast proszku do prania można kupić mieszaninę najdziwniej skomponowanych substancji, które po użyciu mogą uczynić z bielizny zwartą masę, nadającą się jedynie do wyrzucenia. Nabywca, zaopatrujący się w towar w niesprawdzonych, co do rzetelności hurtowniach, czy też korzystających z promocyjnych cen artykułów oferowanych na bazarach sam sobie jest winien. Chcąc kupić tanio popełnia błąd, który go drogo kosztuje.

Ostatnio można podejrzewać, że nie tylko w Białymstoku, pojawiła się nowa fala podróbek. W plastikowych butelkach, mających zawierać wodę mineralną sprzedawana jest zwykła kranówka. Etykiety i nakrętki wyglądają na oryginalne, a w środku półtora litra cuchnącej chemikaliami cieczy. Otruć się tym trudno, bo każdy normalnie funkcjonujący układ trawienny obroni się sam, usuwając na zewnątrz niemiły mu płyn.

Sytuacja jest jednak krytyczna, gdyż przeciwdziałanie oszustwu jest praktycznie niemożliwe.

Zapłaciwszy od 8 do 10 tysięcy za 1,5 litra wody źródlanej możemy co prawda otworzyć butelkę już w sklepie i z „gwintu” pociągnąć łyk, ale konstatacja negatywna, wskazująca na to, że „producent” mieszka w pobliskim bloku nic nam nie daje. Wszelkie faktury

są w absolutnym porządku. Były doświadczenia, dajmy na to z Żywca, i wszystko wskazuje na to, że śmierdząca woda, pochodząca ze wspaniałego, górskiego źródła. Cóż więc czynić?

Ano, chyba uczulić stosowne urzędy na fakt, że prócz przemysłu i fałszowania proszków do prania rozwija się, w sposób nie kontrolowany, fantastycznie dochodowy interes. Boć przecież chodzi tylko o sprzedawanie wody, której, jak dotąd, w kranach nie brakuje.

ZBIGNIEW ZAJĄC



Lista Współczesna

Przebojów „Disco Polo”

Notowanie 26 — 2.08.93

1-1-3	Stracona miłość - SKANER
2-4-8	Ewka - REDOX
3-2-18	Usłysz wołanie - BOYS
4-3-18	Gwieździsty bilet - CRAZY BOYS
5-8-11	Noce i dnie - ATLANTIS
6-5-7	Gdzie jesteś, gdzie? - CRAZY BOYS
7-10-1	Diana - PARADISE
8-6-18	Jasnowłosa - MILANO
9-9-2	Czekaj mnie dziewczyno - BAYER FULL
10-P-O	Wino - MAXIM

Propozycje:

Piwo - SKANER
Wszystko co mam - BFC

Nagrody otrzymują: Wioleta Moroz (Węgorzewo),
Wojciech Brański (Dąbrowa Białostocka), Małgorzata Ślapińska (Kąty),
Danuta Kucharska (Grajewo), Bożena Matel (Korycin).

Osoby z Białegostoku proszone są o odbiór nagród w holu Radia Białystok przy ul. Świerkowej 1, słuchaczom spoza Białegostoku nagrody prześlemy pocztą.
Głosujemy na trzy piosenki, można też nadsyłać własne propozycje (nie więcej niż trzy).



LISTA PRZEBJOJÓW MUZYKI CHODNIKOWEJ RADIA BIAŁYSTOK

1.....
2.....
3.....

Kupony przesyłamy na adres Radia Białystok: ul. Świerkowa 1, 15-328 Białystok.
Wszystkie kupony biorą udział w cotygodniowym losowaniu atrakcyjnych nagród.

1. Imię i nazwisko.....

2. Adres.....

GAZETA

współczesna

Echa publikacji

Renta wzięta

W związku z notatką prasową pt. „Renta wzięta” (GW Nr 127 z dnia 05.07.93 r.) przedstawiającą w niekorzystnym świetle działalność Urzędu Pocztowego w miejscowości Jedwabne wyjaśniam co następuje.

Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska prowadzi między innymi działalność kolportażową prasy. Celem tej działalności, oprócz niewątpliwych korzyści ekonomicznych przedsiębiorstwa jest upowszechnienie w społeczeństwie (zwłaszcza zamieszkałym terenach wiejskich, gdzie sieć kiosków „RUCH” jest znikoma) czytelnictwa prasy. Dla wygody klientów oferujemy prenumeratę i sprzedaż czasopism przez doręczycieli listowo-pieniężnych, przy czym ta druga forma dotyczy zwłaszcza osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych, korzystających z prasy niesystematycznie. Nie jest jednak naszym celem, „uszcześliwianie ludzi na siłę” i postępowanie doręczyciela w opisanym w „GW” przypadku było co najmniej nietaktowne, natrętne, a w konsekwencji bezprawne, za co zastosowano wobec Niego wnioski służbowe. Informuję również, że sprzedaż prasy przez doręczycieli nie ma wpływu na wysokość ich uposażenia miesięcznego, dlatego „opowieść” naszego pracownika o potrącaniu z wypłaty równowartości nie sprzedanej prasy jest nieprawdziwa.

Korzystając z okazji pragnę poinformować czytelników i Redakcję, że doręczyciele wiejscy na terenie woj. łomżyńskiego mają obowiązek posiadania w ciągłej sprzedaży aktualnych czasopism, znaczków pocztowych i kart okolicznościowych, art. powszechnego użytku np. papierosy, loterie fantowe, jednak nie należy tego rozumieć jako obowiązku zakupu tych artykułów przy realizowaniu usług pocztowych lecz jako udogodnienie dla klientów.

Z-ca Dyrektora
ANDRZEJ KRZYSZKOWSKI

Polityczna bomba w Elku

W związku z artykułem „Polityczna bomba w Elku” (GW nr 145 z 29.07.93 r.) informuję, że w dniu 27 lipca br. w Miejskim Domu Kultury w Elku zostały wynajęte trzy pomieszczenia na spotkanie. Były to:

— o godz. 16.00 — spotkanie w sprawie telefonizacji z przedstawicielami UM i UPT w Elku — sala nr 5,
— o godz. 18.00 — spotkanie przedwyborcze SLD — sala widowiskowa

— spotkanie dla osób zainteresowanych pracą organizowaną przez Pana Jarosława Marciniaka z Gdyni — sala kawiarniana.

Sala w sprawie telefonizacji została udostępniona bezpłatnie, natomiast sale na spotkania o godz. 18 zostały opłacone zgodnie z przyjętym cennikiem MDK; z tym, że sale na spotkanie przedwyborcze opłacił osobiście Pan Stanisław Dzienniewicz w dn. 23.07.93 r., a Pan J. Marciniak w dniu wynajęcia tj. 27 lipca. Tego dnia około godz. 17.30 do MDK zadzwonił anonimowy mężczyzna, który poinformował, że o godz. 18.15 sala widowiskowa wyleci w powietrze. W tym czasie na terenie budynku przebywało około 100 osób (uczestnicy spotkania w sprawie telefonizacji, schodzący się uczestnicy na dwa spotkania o 18.00 i członkowie Towarzystwa Miłośników Elku, które ma w MDK stałą siedzibę). Powiadomiona natychmiast Komenda Rejonowa Policji w Elku przystąpiła do rutynowych działań i z tego powodu do MDK nie mogli dostać się z zewnątrz zarówno uczestnicy spotkania przedwyborczego jak i zainteresowani pracą. Z tego też powodu oba spotkania nie odbyły się.

Organizatorzy spotkania przedwyborczego poinformowali, że za wniesioną opłatę zorganizują spotkanie w innym terminie; organizator spotkania z ofertą pracy nie zgłosił się do dziś.

Starszy Instr. Kult.-Wych. MDK Elk
TERESA BUZON

Ośrodki dla cudzoziemców

ZMARTWIENIE
KOMENDANTÓW

Warunki pobytu cudzoziemców łamiących prawo w strzeżonych ośrodkach deportacyjnych, w których oczekiwali na wydalenie z Polski, określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 lipca. Dotychczas w Polsce nie ma ani jednego takiego ośrodka. Szef MSW powołał komisję, która ma wytypować odpowiednie dla tych celów obiekty.

W ośrodkach deportacyjnych osadzeni byliby cudzoziemcy, którzy nie podporządkowaliby się decyzji wojewodów o wydaleniu z Polski i w związku z tym trzeba byłoby im zorganizować powrót do ojczyzny — poinformował dyrektor Biura ds. Migracji MSW Tomasz Kozłowski. Czas pobytu określałby organ kierujący daną osobą do ośrodka.

Ośrodki, które pozostawałyby w gestii policji, zapewniałyby osadzonym całonocne wyżywienie, niezbędną opiekę medyczną. Warunki do utrzymania higieny, możliwość korzystania z praktyk religijnych oraz odpłatnie — utrzymywania korespondencji i korzystania ze środków łączności — głosi rozporządzenie MSW.

Na razie nie wiadomo, kiedy i gdzie zostaną utworzone takie ośrodki oraz jak będą wyglądały. Wszystko zależy od możliwości adaptacji na ten cel już istniejących zabudowań np. dawnych koszar, nieużywanych ośrodków wypoczynkowych itp.

Kozłowski uważa, że liczby takich ośrodków nie da się dziś przewidzieć. Będzie ona zależeć m.in. od tego, ile decyzji o wydaleniu niepożądanych obcokrajowców będą podejmowali wojewodowie. Wpływ na to będzie miała także liczba zatrzymanych nielegalnych imigrantów (w tym przekazanych Polsce z RFN na mocy umowy o readmisji z 7 maja br.), którzy będą się uchylać od dobrowolnego opuszczenia naszego kraju. Z dotychczasowej praktyki wynika jednak, że większość osób, które otrzymują decyzje o wydaleniu, wyjeżdża z Polski — twierdzi Kozłowski.

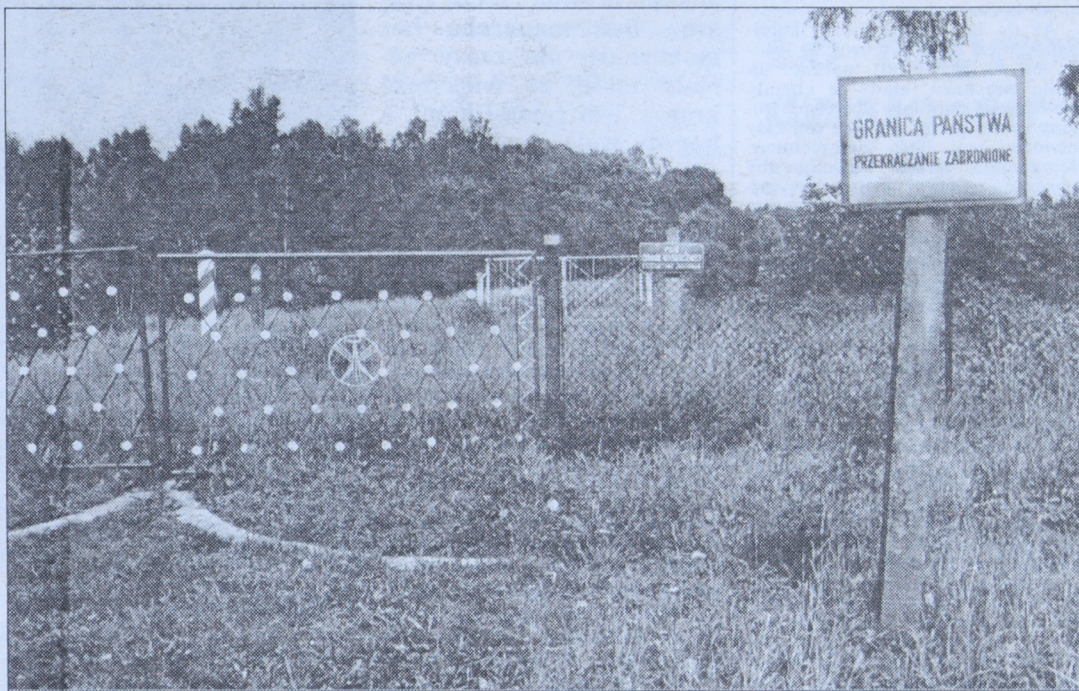
Ośrodki będą częściowo finansowane z kwoty 120 mln marek, które na mocy umowy z 7 maja Niemcy mają przekazać Polsce do końca przyszłego roku.

Nie wiadomo, ilu policjantów trzeba będzie zatrudnić do pilnowania tych ośrodków. Według Kozłowskiego, „jeżeli ośrodek byłby otoczony murami, czy walem, to wystarczyłby jeden policjant siedzący w dyżurce. Gdyby płot był niski i drewniany, to co pięć metrów musiałby stać policjant”. „Ale to już zmartwienie wojewódzkich komendantów policji, którzy będą nadzorować te ośrodki” — dodał.

Przed swym rozwiązaniem Sejm nie zdążył się odnieść do werdyktu Trybunału Konstytucyjnego, który w ub. r. zakwestionował przepisy znieważające w 1991 r. ustawy o cudzoziemcach, pozwalające na kierowanie niepożądanych obcokrajow-

wości” — w jednym pomieszczeniu. Małoletniego kieruje się do tego ośrodka, w którym przebywają jego rodzice.

Osadzonym nie będzie można spożywać alkoholu i innych środków odurzających oraz posiadać broni, i



ców do ośrodków deportacyjnych na podstawie decyzji administracyjnej. Według Kozłowskiego, w tej sytuacji zakwestionowane artykuły nadal obowiązują.

„Ewentualne podtrzymywanie przez przyszły Sejm orzeczenia TK oznaczałoby konieczność zmiany przepisów ustawy odnośnie trybu osadzania cudzoziemców w tych ośrodkach, ale nie wpłynęłoby na możliwość ich tworzenia” — powiedział Kozłowski.

Rozporządzenie MSW przewiduje, że kobiety i mężczyźni będą lokowani w oddzielnych salach. W przypadku skierowania do ośrodka cudzoziemca wraz z rodziną, wszyscy jej członkowie mają być umieszczani w jednym ośrodku i „w miarę możli-

nych niebezpiecznych przedmiotów. Za zgodą kierowników ośrodków, będzie można je opuszczać na czas określony na podstawie specjalnych przepustek, które będą udzielane „w razie umotywowanej potrzeby”. Możliwe będą kontakty osadzonych z właściwymi przedstawicielami dyplomatycznymi.

(PAP)
LUKASZ STARZEWSKI

NIE CHCIANI
„TURYŚCI”

7276 wiz administracyjnych nakazujących opuszczenie Polski w ciągu 48 godzin, otrzymali w pierwszym półroczu br. cudzoziemcy łamiący polskie prawo — poinformowano w zespole prasowym KG Straży Granicznej. Liczba wiz wzrosła o 20 proc. w porównaniu z ub. r. Najczęściej są wydawani obywatele b. ZSRR i Rumunii, głównie za nielegalny pobyt w Polsce, nielegalny handel i za inne przestępstwa i wykroczenia.

Do wbijania w paszportach cudzoziemców wiz administracyjnych są upoważnione jednostki Straży Granicznej oraz urzędy wojewódzkie. Otrzymanie takiej wizy oznacza

macji korespondentów terenowych PAP wynika, że najczęściej są wydawani obywatele b. ZSRR oraz Rumunii. Są wśród nich też: Bułgarzy, Wietnamczycy, Mongołowie, Chińczycy, Hindusi, Pakistańczycy oraz mieszkańcy państw arabskich.

W pierwszym półroczu br. najczęściej (1142) wydała Straż Graniczna w Szczecińskim. Blisko połowa wydanych — to Rumuni, a ok. 400 — obywatele b. ZSRR. Prawie wszyscy zostali zatrzymani podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy z Niemcami.

Wojewoda katowicki wydał 67 wiz, najwięcej obywatelom WNP — 50. Śląski Oddział Straży Granicznej wydał ich 23, najwięcej Chorwatom — 11. Powodem był nielegalny pobyt w naszym kraju: samowolne przedłużenie trzymiesięcznego okresu pobytu w ramach ruchu bezwizowego. W woj. bielskim udzielono wiz 39 cudzoziemcom, w tym 23 Rumunom, którzy koczowali w miejskich parkach. Wydalono też 4 Rosjaniki za uprawianie nierządu.

38 wiz wydał wojewoda poznański. Było wśród nich 24 Rosjan wydanych za nielegalny handel, pobyt w Polsce bez odpowiednich dokumentów, zakłócanie porządku. 30 obcokrajowców otrzymało nakaz opuszczenia Polski w Krakowskim. Najwięcej było Ukraińców — 14. W Lubelskim wydano 77 wiz, prawie wszystkie z powodu wykroczeń. Wśród wydanych najwięcej było Ukraińców — 52.

4 wiz administracyjne, wszystkie dla obywateli b. ZSRR, wydał wojewoda olsztyński. Straż Graniczna z Kętrzyna udzieliła ich 313, głównie Rosjanom. Powody — to wygaśnięcie okresu pobytu w Polsce, nielegalny handel.

Wojewoda kielecki udzielił 20 wiz administracyjnych, najwięcej — Ukraińcom — 12. Większość osób, które je otrzymały, wymuszały okup od swych rodaków handlujących na bazarach, nielegalnie posiadały broń, popełniły kradzieże i rozboje. Wcześniej ukarano ich za to w sądach i kolegiach ds. wykroczeń.

Morski Oddział Straży Granicznej wydał 92 wiz administracyjne, głównie za brak odpowiednich dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy lub za sfalszowane polskie wizy. Wojewoda gdański wydał wizy kilkunastu cudzoziemcom za nielegalny handel.

W ubiegłym tygodniu w Legnicy wydano 8 wiz obywatelom WNP. Powodem był nielegalny pobyt w naszym kraju oraz nielegalny handel alkoholem. W całym województwie wydano ok. 50 wiz. W Częstochowskim wydano 36 wiz cudzoziemcom, którzy prowadzili działalność gospodarczą bez zezwolenia, przebywali w Polsce nielegalnie lub popełnili przestępstwa. 5 Ukraińców odstawiono w związku z tym do granicy pod konwojem.

Wojewoda nowosądecki wydał w br. 20 wiz, w tym — 14 Ukraińcom za brak zaproszeń i niedopełnienie obowiązku meldunkowego. W dwóch przypadkach niepożądanych gości do granicy konwojowała policja, w pozostałych — wydalił wyjechali z Polski na własny koszt.

Jedną wizę wydał wojewoda plocki obywatelowi b. ZSRR nielegalnie handlującemu alkoholem na miejscowym targowisku. Jednej wizy udzielił też w Koszalińskim obywatelowi Ukrainy, którego wcześniej aresztowano pod zarzutem grożenia pobiciem. Żadnej wizy nie wydano w woj. kroszeńskim i włocławskim. (PAP)

WYGRAJMY RAZEM!

1 sierpnia rozpoczęła się sprzedaż losów Krajowej Loterii Pieniężnej. Dystrybutorem losów będzie Fundacja Osób Niepełnosprawnych. Zyski z loterii przeznaczone zostaną na rzecz osób niepełnosprawnych.

W pierwszej serii przygotowano 5 milionów losów. Zostały one wydrukowane za granicą w wyspecjalizowanej firmie amerykańskokanadyjskiej, według technologii uniemożliwiającej podrobienie. O wyniku, osoba kupująca los dowie się natychmiast — wystarczy zetrzeć warstwę ochronną, pod którą ukąże się różne symbole. Jeśli ukąże się trzy listki klonu — oznacza to główną wygraną — miliard złotych. Trzy czerwone romby oznaczają wygraną w wysokości 250 mln, trzy listki koniczyzny — to wygrana 100 mln, trzy odwrócone serca — 20 mln, a trzy symbole złożone z czterech serc każdy — wygraną milion złotych. Trzy stylizowane łódki — 500 tys., trzy podkowy — 50 tys., trzy gwiazdki — 20 tys., a trzy kotwice — najmniejszą nagrodę — 10 tys. złotych.

Dla tych, którym szczęście nie dopisze, przygotowano nagrodę pocieszenia — Poloneza Caro. Aby wziąć udział w jego losowaniu należy przesłać do Fundacji Osób Niepełnosprawnych 10 losów i odpowiedzieć na trzy dość proste pytania.

Jak poinformował prezes Fundacji Osób Niepełnosprawnych — Sławomir Besowski przy organizacji całego przedsięwzięcia i sprzedaży losów zatrudnionych będzie ok. 500 osób, w tym 200 niepełnosprawnych. Pozwoli to zmienić wizerunek osoby niepełnosprawnej. Wierzymy, że loteria będzie jedną z form integracji społeczeństwa i środowiska osób niepełnosprawnych — dodał S. Besowski.

Loteria organizowana jest pod hasłem „Wygrajmy razem!”. Jeśli przedsięwzięcie cieszyć się będzie powodzeniem, od września zorganizowana zostanie druga seria loterii w ilości 10 milionów losów.

R.D. (PAI)

NA GRANICY

8 godzin czekały w poniedziałek rano wjeżdżające do kraju samochody osobowe na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej (na granicy polsko-białoruskiej) i ok. 2 godzin w Ogrodnikach (na granicy polskoliteńskiej) — poinformował rzecznik prasowy KG Straży Granicznej.

Również w Ogrodnikach opuszczające Polskę ciężarówki, oczekiwały na kontrolę graniczną do 34 godzin. Natomiast w Terepolu autokary czekały na wjazd do 10 godzin, samochody osobowe 6 godzin. Na tym samym przejściu granicznym samochody ciężarowe

oczekiwały na wyjazd z Polski do 5 godzin.

Na granicy polsko-ukraińskiej, w Medyce wjeżdżające do kraju samochody osobowe czekały 10 godzin, autokary — 6, ciężarówki — 7 godzin.

Na granicy z Niemcami, wjeżdżające z Polski ciężarówki oczekiwały w Świecku do 6 godzin, w Gubinie stały w 16-godzinnych kolejkach, w Olszynie samochody ciężarowe oczekiwały na wyjazd 9 godzin.

Na pozostałych przejściach granicznych ruch odbywał się na bieżąco.

(PAP)

BRYTYJSKA WOJNA NA GÓRZE

„Kiedy brytyjczy biurokraci patrzą ze swych okien w Whitehall, ich wzrok pada na położony na końcu The Mall, Pałac Buckingham. Pieszo mogliby ten budynek osiągnąć w ciągu dziesięciu minut, lecz na to, żeby zrozumieć przebiegające w nim wydarzenia, to kłębówisko starych zwyczajów i niepisanych tradycji, z których składa się rzeczywista lub ceremonialna władza królowej Elżbiety II, nie wystarczy jednego życia.



Książę Karol w czasie pobytu w Polsce.
Fot. Życie Warszawy

— Ostatnio przebiega to mniej więcej tak samo. Jestem odpowiedzialny przed tą „małą lady” na końcu The Mall, mówi jeden z wysokich urzędników. W czasach M. Thatcher ministrowie wywierali zbyt duży nacisk na urzędników państwowych zmuszając ich do kłamstw, aby tylko zaoszczędzić rządowi przykrości.

Te słowa brzmią jak staromodne opowiadanie się za rojalizmem. Faktycznie są to próby znalezienia odpowiedzi na pytanie o misterium brytyjskiej struktury władzy. Gdzie w tym państwie znajduje się najwyższy autorytet? W rządzie? W jakiejś innej wyższej instancji, która w całości reprezentuje interesy narodu i unosi się zarówno nad biurokracją państwową, jak i nad politykami z wyboru?

W Wielkiej Brytanii urzędnik jest zaprzysięgany królowej i jej następcy. W praktyce jednak królewski autorytet jest niczym więcej niż mitem, służy jako parawan, za którym działa polityczny i gospodarczy establishment. Wielka Brytania nie ma żadnej pisanej konstytucji. Suwerenność nie spoczywa również na narodzie, lecz na „The Crown in Parliament”, de facto na premierze.

— Od kilku lat na naszym systemie rządzenia zaczynają pokazywać się rysy. Peka coś, co konserwatyści określają mianem „wybranej dyktatury”. Brytyjczycy zmieniają się przez rosnące wpływy EWG — z poddanych, w krytycznych obywateli. Rezultatem tej zmiany przekonań — dodatkowo wzmocnionej przez podłączane rozmowy telefoniczne księcia Karola, księżnej Diany i innych członków rodziny królewskiej — jest zakłopotanie i złość na królewską moralność. Nagle przywileje korony zostają zakwestionowane. Ataki prasy i parlamentu wymusiły na królowej płacenie podatków. Obecnie trwa spór o to, czy państwo ma otrzymać prawo do karania prasy za bezceremonialne wkraczanie w prywatną sferę królestwa.

Te inicjatywy nie są bynajmniej wynikiem antymonarchistycznych i republikańskich nastrojów społeczeństwa. Wprost przeciwnie, pochodzą one z najwyższej klasy, w której wybuchła... wojna domowa. Brytyjska zwierzchność jest głęboko zaniepokojona, ponieważ czuje, jak autorytet, tajemniczość i posłuszeń-

stwo — pryncypia, na których opiera się monarchia — zaczynają się kruszyć. Najbardziej konserwatywna część elity — przy pomocy mass mediów — wzięła pod ostrzał rodzinę panującą.

Wydaje się paradoksem, że właśnie ten system oparty na monarchii i dworskim przepychu wyzywa koronę. Do czego to prowadzi? Po całej serii kalumni przeciw monarchii i jej reprezentantom, jakie miały miejsce w „annus horribilis” 1992, tradycyjni obrońcy korony pozostali bezczynni...

Aż do lat 70. premierzy kolejnych rządów — prawicowych i lewicowych — wywierali naciski na środki przekazu, kiedy te chciały publikować skandale dotyczące rodziny królewskiej. A przez ten cały potworny rok 1992, zwierzchność nie ruszyła nawet palcem, aby uchronić rodzinę królewską najpierw przed drwinami, a potem przed wstydem.

W przeciwieństwie do nich, wszystkie wielonakładowe dzienniki brytyjskie nie okazały się zbyt odważne. Wykazywały one zwykle wobec Ich Królewskich Wysokości uniżony serwilizm. Kiedy baronowie prasowi otrzymali kasety z nagraniami przykrych rozmów Karola i Diany, czym prędzej zamknęli je w pancernych szafach.

Później ukazało się, tytułem próby, kilka pospolitych gryzmołów i odpowiedzialnym za to dziennikarzem nie się stało. Dalo to asumpt do dalszych działań. W tym przypadku warstwy panujące także zachowały milczenie.

Zaden minister nie uniósł się, nie zagroził wydawcom, że już nigdy nie otrzymają tytułów lordowskich. Przeciwnie, odnosiło się wrażenie, że niektórzy ludzie na górze tego właśnie sobie życzą. Niech dziennikarze wykonują tę część „brudnej roboty”.

Obecny kryzys monarchii wskazuje na pewne podobieństwa do wydarzeń z 1936 roku, kiedy to Edward VIII ryzykował utratę tronu, aby ożenić się z rozwiedzioną Amerykanką, Wallis Simpson. Najważniejsze jednak podobieństwo wykazują zabiegi polityczne. Tak wówczas, jak i obecnie jedną z najpotężniejszych grup w partii konserwatywnej trapi niezadowolenie z następów tronu.

Do końca 1992 roku podobne obawy wywoływał książę Karol. W przeciwieństwie do Edwarda jest on bardzo poważnym człowiekiem. Ale jego poglądy nie są ortodoksyjne. Ma on jasno określony pogląd na temat brytyjskiego oddziaływania na EWG odnośnie niesprawności systemu szkolnego i wychowawczego; braku odpowiedzialności za rozwój przemysłu. Książę nie unika krytykowania szkodliwego wpływu nowoczesnego rolnictwa na naturalne środowisko człowieka.

Karol twarzo pracował na to, aby znaleźć poparcie dla swoich poglądów. Powołał instytut architektury i nie czeka aż politycy przejmą inicjatywę. Jego religijne i gospodarcze doświadczenia składają się z mieszkanki mistycyzmu według C.G. Junga i socjalnych utopii, przez co bardzo wiele dzieli go od stanowiska konwencjonalnego księcia anglikańskiego.

Również elity polityczne i gospodarcze postrzegają Karola jako przyszłego króla, który nie będzie liczył się z ustalonymi od dawna regułami gry. On te zasady stawia pod dużym znakiem zapytania, przez co może być realnym zagrożeniem dla całego systemu. Ataki na jego osobę biorą się właśnie z tego powodu, a nie z jego rozterek małżeńskich. Próby burzenia starego porządku mogą stać się przyczyną, która w rezultacie uniemożliwi mu zajęcie miejsca na tronie.

(Na podstawie Der Spiegel — jag)

KRÓLOWIE BEZ KRÓLESTWA

Jest ich w Europie kilku. Posługują się tytułami, albo nie. Niektórzy władali kiedyś swoimi królestwami, inni nie zdążyli zasiąść na królewskim czy cesarskim tronie. Ale prawa dynastyczne pozostają, następstwo tronu jest przekazywane w rodach. Jest co prawda rzeczą straszną być monarchą bez monarchii, ale czasy nastały takie, że większość krajów jest republikami, a narody wołają swoich władców oglądać w telewizji. Niemniej jednak władcy ci żyją.

71-letni Michał — król Rumunii. Był dwa razy na rumuńskim tronie. Raz w latach 1927-30, miał wówczas sześć lat. A potem jeszcze raz w latach 1940-1947. Później zmuszony przez komunistów musiał uciekać z kraju. Po śmierci Ceausescu i katastrofie komunistów król chce powrócić na tron. Uważa, że: „Monarchia dałaby krajowi bezpieczeństwo i stabilizację”, a on sam ma w Rumunii duży autorytet. Tymczasem mieszka w Szwajcarii w pobliżu Genewy. Jest spokrewniony z angielską królową i ma pięć córek.

Otto von Habsburg ma dzisiaj 80 lat. Nigdy nie był monarchą. Jego ojciec, ostatni cesarz Austro-Węgier (Otto brał udział w koronacji swoich rodziców na króla i królową Węgier) Karol I musiał abdykować w 1918 roku. Od 1922 roku teoretycznie dziedziczy tytuł cesarza Austrii i króla Węgier (w 1922 roku na Madrze zmarł Karol I). Dynastia Habsburgów panowała przez 600 lat. W dzisiejszej Austrii, która jest republiką, nie wolno używać tytułów szlacheckich. Otto von Habsburg nie mógł przekroczyć granic swego byłego państwa, dopóki nie zrzekł się roszczeń do tronu i



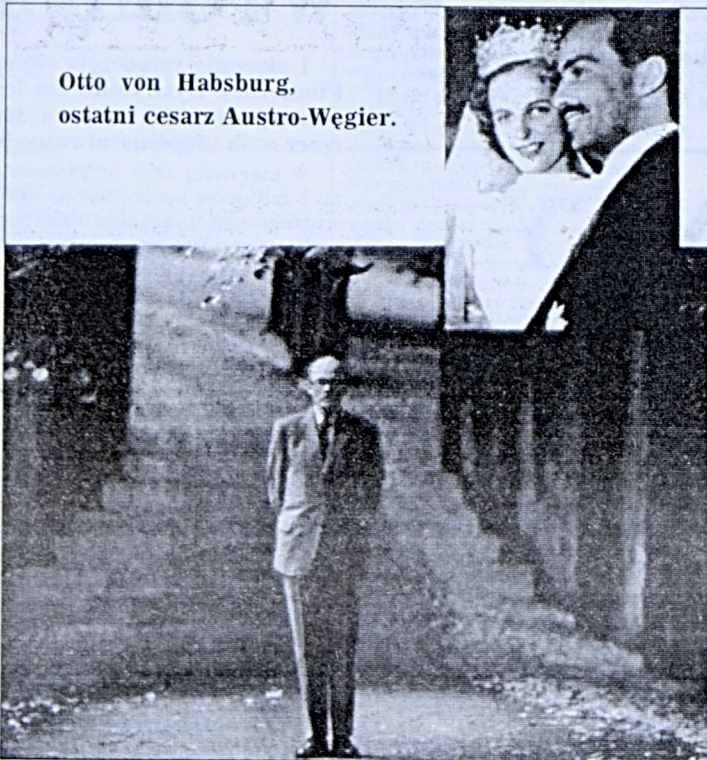
Michał I król Rumunii

nie odłożył swego książęcego tytułu. Jest politykiem, ma dwa doktoraty i działa aktywnie w parlamencie europejskim. Swoją stałą siedzibę ma w Bawarii. Ale nie jest łatwo wyrzec się marzeń, kiedy ma się za sobą szereg ukoronowanych przodków. Toteż syn Ottona — Karl ma w swoich planach karierę polityczną. Może zasiąść kiedyś w Hofburgu jako prezydent republiki? Na razie prowadzi w austriackiej telewizji teleturniej zatytułowany „Who is who?”

Można powiedzieć, że miał dużo szczęścia król Hiszpanii Juan Carlos, który przez prawie 40 lat przebywał na wygnaniu, podczas gdy jego królestwem władał dyktator generał Francisco Franco. Franco stracił go z tronu w 1931 roku, a w listopadzie 1975 roku w Hiszpanii przywrócona została monarchia.

Inni władcy nie byli takimi szczęściarzami. Władcy Portugalii, Bulgarii, Montenegro, Nepolu, Francji, Prus, Jugosławii...

Otto von Habsburg,
ostatni cesarz Austro-Węgier.



Dla arcyksięcia Alexandra z Jugosławii całe drugie piętro hotelu Claridges, w Londynie, gdzie urodził się 17 lipca 1945 roku, przekazane zostało we władanie jako ziemia jugosłowiańska. Prawo królestwa powiada bowiem (tak jak w Iranie), że na tronie zasiadać może tylko król urodzony na ziemi jugosłowiańskiej. Arcyksiążę nigdy nie panował. Urodził się na pięć miesięcy przed obaleniem monarchii w Jugosławii. Ma troje dzieci i jest managerem ubezpieczeniowym.

Dom Duarte Duque de Braganca — dla 47-letniego króla. Portugalii przygotowania do powrotu na tron są niemal zawodem. Urodził się w Bernie. Mieszka w pobliżu Lizbony w siedemnastowiecznym zamku.

Ludwig Ferdinand von Preussen, wnuk cesarza Wilhelma II, ma dziś 85 lat. Najpierw miał skandaliczny romans z francuską aktorką Lili Damita, a potem ożenił się z Wielką Księżną Kirą Kirilowną, siostrzenicą ostatniego cara Rosji. Mieszka w Berlinie, Bremie i zamku Hohenzollern. Ma siedmiu dzieci. Jego wnuk — 12-letni książę Georg von Preussen — jest dziedzicem tytułu cara Rosji.

Simeon II z Bulgarii ma 55 lat. W 1946 roku jako 9-letni król Bulgarii został wypędzony przez sowietów z kraju. Ma pięcioro dzieci, mieszka w Madrycie i pracuje jako międzynarodowy biznesmen.

Don Carlos, król Obojczy Sycylii — liczy sobie 54 lata. Urodził się w Szwajcarii, studiował w Hiszpanii razem z Juanem Carlosem. Mieszkał w Nowym Jorku i Ameryce Łacińskiej. Był bankierem. Dzisiaj mieszka w Madrycie. Ma pięcioro dzieci.

Książę Henryk z Francji — ma 54 lata. Książę Clermont. Mieszka w swojej ojczyźnie i bierze czynny udział w towarzyskim życiu arystokracji. Próba prezydenta de Gaulle'a, aby osadzić go na tronie nie powiodła się.

Książę Mikołaj I z Montenegro, który ma 40 lat, jako jedyny nigdy nie skarżył się na straconą możliwość panowania. Mieszka w Paryżu, ma dwoje dzieci i jest awangardowym architektem.

na podst. BASTA
Axmann

Dla niektórych — służba porządkowa...

SZWADRONY ŚMIERCI

Szwadrony śmierci, które zamordowały w Brazylii kilkoro dzieci, nie pojawiły się nagle. Te siejące grozę, tajemnicze oddziały uzbrojonych mężczyzn, od wielu lat są stałym elementem pejzażu Ameryki Łacińskiej. Ma swoje siejące śmierć szwadrony Brazylii, ale mają je także Salwador, Gwatemala, Boliwia, miały do niedawna Argentyna i Chile.

Bezwzględni mordercy rekrutują się najczęściej z armii i policji. Część z nich to rezerwiści, ale wielu nadal służy, dorabiając sobie „po godzinach”.

do życia, by nie żebrały pod sklepami, nie można skazać na milczenie działaczy partii i organizacji walczących o choćby odrobinę sprawiedliwości.

Wszyscy oni razem — biedota, włóczędzy, bezdomni złodzieje, lewicowi działacze polityczni stanowią zagrożenie dla władzy, dla stabilności państwa, dla tych, którzy mają pieniądze. Zastrzelone w Rio de Janeiro dzieci odstraszały gości hotelowych i nabywców w okolicznych sklepach. Kradły, nagabywały potencjalnych klientów, żebrały. Ktoś przez nie tracił zarobek. I ten ktoś z radością, a przynajmniej z ulgą przyjął zbrodnię.

My dowiedzieliśmy się o niej tylko dlatego, że tym razem szwadrony nie zacierają śladów. Ekipy telewizyjne mogły więc sfilmować krew zabitych dzieciaków, a świadkowie opowiedzieć o całym zdarzeniu. Zazwyczaj bywa inaczej — mordercy przychodzą nocą, zabijają i ukrywają gdzieś zwłoki. Nikt nie pyta o ofiary, bo bezdomnych dzieci czy tysięcy nędzarzy nie rejestruje się w żadnych urzędach, nie wydaje im żadnych dokumentów tożsamości. Dziś są, jutro ich nie ma...

Ocenia się, że brazylijskie szwadrony śmierci mordują rocznie ponad tysiąc dzieci. Ilu na swym koncie mają dorosłych — nie wiadomo.

Jeszcze okrutniejsze są szwadrony w Salwadorze. Tam ich ofiarą padają często chłopcy, podejrzani o wspieranie partyzantów. Oprawcy potrafią zabijać rodziców na oczach dzieci czy mordować całe wsie. W głębokiej dżungli, daleko od cywilizacji, nie ma żadnych świadków tych okrucieństw.

Bywa, że szwadronami posługują się politycy. Jeden z poprzednich prezydentów Salwadoru mawiał o dowódcach szwadronów „moi kochani mordercy”. I trudno się dziwić temu sentymentowi, przecież zabójcy pomagali mu utrzymywać się przy władzy.

Podobno sprawcy zabójstwa w Rio de Janeiro zostali ujęci. Ale na wolności pozostali ich koledzy i mocodawcy. Nie będzie więc zaskoczeniem, jeśli teraz okaże się, że świadków zbrodni jednak nie ma, że nikt niczego nie widział, nic nie pamięta... Ręce szwadronów są długie. W każdej z nich tkwi nóż bądź pistolet. Niewiele jest odważnych do tego stopnia, by się im sprzeciwić.

(PAI)

ANDRZEJ MIKORSKI



Szwadrony sieją grozę, lecz nie wszyscy się ich boją. Są siły i organizacje, które finansują tych zawodowych zabójców. I nie traktują ich przy tym bynajmniej jak przestępców. Raczej jak służbę porządkową, która wyręcza państwową policję.

Bo z mocy prawa nie można przecież przegonić biedoty z centrum miast, nie można zmusić dzieci pozabawionych jakichkolwiek środków

Na Białorusi

Chleb o 100%

Na Białorusi wzrosły w piątek ceny chleba i wyrobów piekarniczych. 100 procentowa podwyżka ma — według oficjalnych wyjaśnień — rekompensować wzrost kosztów importowanej ropy naftowej i pozostaje w związku z podwyższeniem od 1 sierpnia płac minimalnych z 6600 do 9 tys. rubli.

Ani my, ani Konfederacja Przemysłowców i Przedsiębiorców nie wyrażamy zgody na tę podwyżkę bez przedstawienia przez rząd programu pomocy przedsiębiorstwom — powiedział na piątkowej konferencji prasowej szef Federacji Związków Zawodowych Władimir Gonczarik. Poinformował, że Federacja od poniedziałku rozpocznie konsultację wśród załóg nad wnioskiem o zwolnienie we wrześniu sesji Rady Najwyższej Białorusi na temat „zatrważającej sytuacji społecznej” w Republice.

(PAP)

Na granicy libańsko-izraelskiej

JAK ROZPĘTAĆ WOJNĘ

Zaskakujące wydarzenia na granicy libańsko-izraelskiej pokazują, jak łatwo dziś rozpętać prawdziwą wojnę. Jeszcze niedawno wydawało się, że spokojne, cierpliwie prowadzone rokowania, nad którymi patronat sprawują Stany Zjednoczone, doprowadzą wreszcie do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Tymczasem grupy fanatyków islamskich z organizacji Hezbollah postanowiły sobie postrzelać. Oczywiście cel ich mógł być jeden — Izrael.

Gdy pierwsze pociski spadły na ziemię izraelską, rząd w Tel Awiwie postanowił odpowiedzieć ogniem. Helikoptery i bombowce ostrzelały kilka wiosek w południowym Libanie, gdzie ulokowali się hezbollahowcy. Przy okazji jednak zniszczyły trochę dobytku libańskiego.

Więc rząd Libanu oskarżył Izrael o kolejną agresję. Tel Awiw oczywiście nie poczuwał się do winy i wyjaśnił, że został sprowokowany. Prowokatorzy, którym

spadły na głowę izraelskie bomby, bynajmniej nie przestraszyli się, tylko strzelali dalej.

W tym czasie z północnego Izraela zaczęła uciekać na południe, tam gdzie nie sięgają rakiety hezbollahów, ludność cywilna. Równocześnie w Libanie cywile ruszyli na północ, a więc tam, gdzie nie dolatują śmigłowce izraelskie.

Masowe wędrówki cywilów — to już widoma oznaka wojny.

A ponieważ hezbollahowie nadal strzelali, wojska izraelskie nadal się rewanżowały. I jak to zwykle bywa, gdy człowiek strzela, „pan Bóg kule nosi”. Część z nich zaniósł na pozycje stacjonujących w Libanie wojsk syryjskich. I wywołał tym — no, mo-

NIE TYLKO KATYŃ I MIEDNOJE

Polscy jeńcy wojenni, wzięci do niewoli lub internowani przez Armię Czerwoną w 1939 roku, byli przetrzymywani nie tylko w obozach w Ostaszewie, Kozielsku, Starobielsku i Głazowcu — twierdzi Galina Kulikowska w tygodniku „Rossija”. Jeńcy oraz deportowani ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej, okupowanych przez ZSSR w 1939 roku, znajdowali się także w innych obozach, które nie były wprawdzie obozami śmierci, ale panujące w nich niehumanitarne warunki, katorżnicza praca i mrozy stały się przyczyną śmierci tysięcy Polaków — pisze tygodnik.

Galina Kulikowska powołuje się na pamiętniki Kiriłła Iwanowa, inżyniera pracującego przy budowie zapór i elektrowni wodnych w Ugliczu i Ry-

bińsku. Przy budowie tych obiektów wykorzystywano niewolniczą pracę radzieckich więźniów. Zimą 1939—40 roku do obozów w Ugliczu i Rybińsku przywieziono pierwsze transporty Polaków — wspomina Kiriłł Iwanow. Nieprzystosowani do silnych mrozów, w lekkiej odzieży polscy więźniowie umierali jak muchy — przytacza słowa Iwanowa dziennikarka tygodnika „Rossija”.

Iwanow opisuje warunki życia w obozach, transportowaniu więźniów w zamkniętych wagonach towarowych, wysoką śmiertelność i to, jak po śmierci wyrzucano zmarłym złote koronki. Publikacja w tygodniku „Rossija” nosi tytuł „Złoto Polaków”.

(PAP)

Co naprawdę działo się w kosmosie

Fragmety filmów ukazujących awarie, jakim ulegały radzieckie statki kosmiczne, zostały pokazane w piątek w brytyjskiej telewizji — informuje agencja Reuter.

Na taśmie filmowej, uzyskanej w Rosji przez tygodnik „Flight International” zarejestrowano m.in. wypadek, w którym zginął w 1960 r. marszałek Mitrofan Nedelin, dowódca radzieckich sił rakietowych. Kiedy Nedelin udał się wraz z kilkoma inżynierami sprawdzić stan rakiety kosmicz-

nej SS-7, rakietę wybuchła, zabijając go na miejscu.

Film ukazuje również pogrzeb kosmonauty Władimira Komorowa, zmarłego w statku kosmicznym Sojuz-1 w 1967 r. oraz próby przywrócenia oddechu trzem kosmonautom, którzy spędzili w 1971 r. na stacji kosmicznej Salut rekordową liczbę 23 dni. Kiedy doszło do awarii zaworu ciśnieniowego w ich statku, obaj kosmonauci zmarli natychmiast.

(PAP)

ART-B działa

Byli właściciele ART-B znaleźli się o krok bliżej położenia ręki na cenach 50 proc. udziałów PAZ, czołowej firmy paliwowej Izraela.

Sąd w Tel Awiwie odrzucił bowiem odwołanie się biznesmena Gada Zejewiego, domagającego się uchylecia ważności orzeczenia arbitrażowego, dotyczącego dokonanego przez Zejewiego zakupu udziałów od „polskiej grupy” Andrzeja Gąsiorowskiego i Bogusława Bagsika.

że już jednak nie pan Bóg, tylko strzelający człowiek — wielkie oburzenie w Syrii.

Izrael miał więc już przeciwko sobie nie tylko hezbollahów, ale także dwa sąsiednie państwa — Liban i Syrię. Niezrażony tym wymieniał się ogniem z fundamentalistami. Za ich plecami pojawiał się już jednak następny cień — tym razem Iranu. Bo Teheran nigdy nie pozostawia fanatycznych muzułmanów w potrzebie, a hezbollahowie to nie tylko fanatycy, lecz także wierni sojusznicy Iranu.

I tak paru partyzantów, którzy o polityce czy strategii zielonego pojęcia nie mają, rozpalili duży ogień. Dziś Izrael żąda wyrzucenia z Libanu hezbollahów, Liban — zwołania Rady Bezpieczeństwa, Rada Bezpieczeństwa — spokoju, Syria — ukarania Izraela, Iran — starcia Izraela z powierzchnią Ziemi. Jeśli wszystko to złoży się w całość, może dojść do takiego zamętu, że — jak to już nieraz w tym rejonie bywało — wszyscy postrzelają się ze wszystkimi, a potem przez lata będą leczyć rany, wybaczać urazy i negocjować o pokój. Aż znów jakiś nawiedzony partyzancki watazka włoży pocisk w lufę moździerza i...

(PAI)

Amerykanie nie chcą imigrantów

Większość Amerykanów jest przeciwna napływowi do USA imigrantów — wykazała ankieta, której wyniki opublikowano w ostatnim numerze tygodnika „Newsweek”.

Rząd Stanów Zjednoczonych powinien radykalnie ograniczyć w interesie państwa liczbę przyjeżdżających na stały pobyt z innych państw — stwierdziło 60 proc. ankietowanych. Natomiast 29 proc. uważa, że napływ nowych sił przyczynia się do rozwoju nie tylko gospodarczego kraju.

Ok. 60 proc. pytanym stwierdziło, że na skutek napływu obcokrajowców zmniejszają się szanse znalezienia pracy przez rdzennych Amerykanów. 59 proc. sądzi, iż prowadzi to do wzrostu podatków, gdyż wielu imigrantów otrzymuje od rządu amerykańskiego zasiłki socjalne. Równocześnie 78 proc. przyznało, że imigranci podejmują pracę w tych mało płatnych zawodach, w których nie chcą pracować Amerykanie.

Zdania były podzielone w odpowiedziach na pytanie, czy rząd USA powinien złagodzić przepisy dla ludzi przybywających z b. ZSRR i państw Europy wschodniej. 39 proc. było za złagodzeniem, a tyle samo za zastrzeżeniem przepisów dotyczących przyjazdów na pobyt stały.

(PAP)

DOM ☆ DOM ☆ DOM

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Teresa Kasperkiewicz

Białystok, ul. Elewatorska 7, tel. 611-033

czynne w godz. 8.00—17.00,
w soboty 9.00—14.00

oferuje firmom i osobom prywatnym

• stolarkę budowlaną firmy „STOLBUD”

Sokołka

w cenach detalicznych producenta

(przy większych zamówieniach zapewniamy

bezpłatny transport na terenie Białegostoku)

• wstawianie i wymiana okien plastikowych

drewnianych, pasowanie drzwi

• drzwi wejściowe i wewnętrzne: sosnowe

klepkowe i filagowe (różne wersje)

• okna dachowe

• przyjmujemy i realizujemy zamówienia na stolarkę

plastikową

• płyta pilśniowa o grubości 3,2 mm zwykła

(laminowana: dąb jasny, sosna) — najtaniej w Białymstoku

• futryny metalowe i drewniane — pełen asortyment

• bramy garażowe uchylne (różne rozmiary)

niemieckiej firmy NOVOFERM

• dachówka „Marsylka”

• cegła licówka

Zg 226-0

usługi



DRZWI harmonijkowe, różne załuzje: poziome, pionowe, antywłamaniowe, tapicerka zabezpieczenia drzwi, 325-058. ROZENFELD.

g 374-0

BLACHY ocynkowane, ocynkowane-lakierowane, aluminiowe, rury, rynny, rurhaki, rynhaki. Usługi falowania, trapezowania do dl. 2,5 m. Ceny jak przed VAT-em. Zakład Metalowy KRUPNIKI 30, tel. 61-24-66.

g 38-0

ZALUZJE solidnie, tanio, szybko. Łomża, 21-00.

lg 661-0

CEMENT

portlandzki
P-35 workowany

690 tys/tona

TRAFFIC 276-11

Białystok, ul. Marmurowa 1

hurt



SEUPKI ogrodzenia, 75-10-99.

g 67-0

KLEJE „Pronilint”, lakiery nietoksyczne,

emulsje „Polinit”, „Polinak”, tel. 517-315.

g 70-0

KWIATY SZTUCZNE — SPRZEDAM

WARSZAWA 369859.

k 1864-0



BIAŁYSTOK

-ZASCIANKI

DOMEX 413-701

Szosa Baranowicka 37

PRODUCENT POLECA:

TARCICĘ • BOAZERIE

DESKI PODŁOGOWE

OKNA • DRZWI

SZALÓWKĘ

WROTA GARAŻOWE

w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

g 56-0

DOM ☆ DOM ☆ DOM



MIĘDZYWOJEWÓDZKA

USŁUGOWO-PRODUKCYJNA

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

10-280 OLSZTYN, ul. Poprzeczna 11

Prezes 26 02 72 centrala 26 85 96 fax 26 02 72

Wydzierzawi

— magazyn o powierzchni 390 m²— pomieszczenia biurowe 60 m²

Oferuje do sprzedaży

— odzież i bieliznę dla służby zdrowia;

— pościel;

— ubrania robocze

Świadczy usługi

— dozoru mienia

Prowadzone w oddziałach terenowych:

16-400 SUWAŁKI
ul. W. Polskiego 25/18
tel. 214711- 500 GIŻYCKO
ul. Warszawska 13
tel. 2115

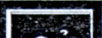
k 2043-1

sprzedam

BLACHĘ ocynkowaną 0,7 mm falowaną,
614-847.

g 407-1

praca



PRACOWNIKA do stolarni, 512-684 (wieczorem).

g 93-0

OSOBY do pracy z komputerem zatrudni spółka.
Łomża, tel. 63-54 godz. 11.00—16.00.

lg 20-0

MERCEDES 2,5 t. Oczekuję ofert, 510-140.

g 943-1

TELEWIZJA kablowa „VECTRA” poszukuje KIEROWNIKA ZAKŁADU w ŁOMŻY. Wymagane doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym, znajomość zagadnień elektroniki, operatywność i komunikatywność. Oferty pisemne z przebiegiem pracy zawodowej prosimy składać na adres: Telewizja Kablowa „Vectra”, Aleja Legionów 7B, Łomża, tel. 63-45.

lg 22-0

różne



ZWIR, piasek. Augustów, tel. 30-62.

g 938-0

Uwaga Handlowcy, Zaopatrzeniowcy, Odbiorcy zainteresowani budową domu i remontem mieszkania!



Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych

zaprasza do

HURTOWNI W EŁKU

ul. Ogrodowa 6, tel. 10-38-78

Oferujemy w cenach producenta:

- ☐ papę asfaltową
- ☐ maty i pyły z wełny mineralnej
- ☐ wykładzinę podłogową PCW Rekord
- ☐ rury i kształtki kanalizacyjne i wodociągowe z PCW i PE
- ☐ armaturę sieci domowej
- ☐ łączniki czarne i ocynkowane
- ☐ szkło okienne

Ponadto oferujemy

PO ATRAKCYJNIE NISKICH CENACH

- ☐ farby i lakiery, między innymi emulsje
- ☐ glazurę i terakotę produkcji krajowej, czeskiej i hiszpańskiej
- ☐ terakotę mrozooodporną i kwasoodporną — płytki typu gres
- ☐ płyty faliste PWS z importu
- ☐ miski ustępowe, umywalki, zlewozmywaki, kompakt
- ☐ stolarkę okienną i drzwiową
- ☐ płyty pilśniową porowatą i twardą
- ☐ rynny dachowe i rury spustowe z blachy ocynkowanej i PCW
- ☐ rury stalowe ocynkowane i czarne
- ☐ grzejniki żeliwne i aluminiowe
- ☐ piece węglowe c.o. i na olej opałowy „Fakora”
- ☐ wodomierze

Atesty, najwyższa jakość.

Ceny sprzedaży oraz wysokość UPUSTÓW I BONIFIKATY

do uzgodnienia na miejscu w Hurtowni.

Zapraszamy codziennie w godz. 7-16, soboty 7-14.

ZAPRASZAMY TAKŻE DO ODWIEDZENIA

NASZYCH SKLEPÓW FIRMOWYCH

• w Ełku, ul. Wojska Polskiego 37 i Ogrodowa 6

• w Łomży, Al. Legionów 120, tel. 35-57

• A TAKŻE DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

W GIŻYCKU, ul. Przemysłowa 3, tel. 42-91.

Ag 3-0

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na najem niżej opisanej nieruchomości:

Zespół Magazynowy w Łomży przy ul. Gwardii Ludowej 7.

W skład zespołu wchodzi:

- budynek murowany o pow. 676 m²
 - budynek z prefabrykatów betonowych o pow. 360 m²
 - prac magazynowy ogrodzony i uzbrojony o pow. całkowitej—5947 m²
- Cena wywoławcza za najem w okresie 1-go roku wynosi 100 mln. zł plus podatek VAT 22%.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Przedsiębiorstwa w godz. 8—15 przy ul. Gw. Ludowej 7, tel. 62-21.

Przetarg odbędzie się w dn. 20-go sierpnia 1993 r. o godz. 11.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać najpóźniej w przeddzień wyznaczonego przetargu w biurze Przedsiębiorstwa.

Obowiązuje wadium w wysokości 10 mln. zł najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Wpłata wadium w kasie Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2050-1

Wyrazy głębokiego współczucia Pani TAIŚIE CHOROSZEWSKIEJ z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

ZARZĄD I PRACOWNICY PPH „BUDOR”

g 94-1

samochody



KUPIĘ przedpłatę. Łomża, 160-031.

lg 662-1

SPRZEDAM Volkswagen Passat combi 1,8

— 1991 r. — po 16.00. Sokołka, 29-08.

g 933-00

TAVRIE (1991), tel. 207-80 — sprzedam.

g 398-1

KUPIĘ przedpłatę, tel. 15-20-01.

g 399-1

usługi



DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne. 75-12-18. „ZAMIS”.

g 395-0

GIEŁDA PRACY

• Samotnym emerytom lub starszej pani dam mieszkanie i obiady za opiekę. Kopernika 40, tel. 221-30.

• Zatrudnię kobiety do szycia zabawek, tel. 516-395.

• Elektromechanik, elektronik, znajomość języka angielskiego, niemieckiego szuka pracy, tel. 612-498.

• Spółka „WAMEX” w Podgórzu koło Łomży zatrudni głównego księgowego — pilnie! Tel. z Łomży 17-83-27.

• Główna księgowa z doświadczeniem podejmie pracę — 761-251 po 17.00.

• Młody, wykształcenie zawodowe, układanie parkietu, cyklinowanie, praktyka w handlu, praca na budowie — szuka pracy, tel. 761-966.

• Poszukuję pracy, posiadam ważną książeczkę zdrowia, wykształcenie średnie rolnicze, ostatnia praca w księgowości — naliczanie plac, prowadzenie spraw ZUS. Przyjmę każdą pracę. Tel. 189-087.

• Zatrudnię fryzjerkę 284-77 lub 331-854 w 157.

• Młodą kobietę z grupą inwalidzką do pracy w biurze zatrudnimy, tel. 433-043.

• Zatrudnię betoniarzy, 614-645.

• Kawiarnia „Parkowa”, mieszcząca się w parku na plantach — dojdzie do ul. Mickiewicza zatrudni od zaraz kucharzy z kwalifikacjami.

Ośrodek Szkolenia Kierowców

„AUTOSZKOŁA Faworyt” S.C.

rozpoczyna kursy kat. A, B, T, C,

D, BE, CE, DE, w dniach 4.08.93,

6.08.93 o godz. 16.00. Informacje i

zapisy: Białystok, ul. Karola Wy-

szyńskiego 2/1, tel. 762-508, 614-

942 (lokal 318, IIIp nowy rzemie-

ślnik).

g 400-1

hurt



HURTOWNIA Spożywcza „EBO” z Białegostoku zaprasza do nowooteowanej samoobsługowej hurtowni spożywczej w Ełku, ul. Kolonia 2.

g 90-0

KWIATY SZTUCZNE, DRZEWKA, ROŚLINY, GŁÓWKI KWIATOWE DO WIENCÓW OFERUJE BEZPOŚREDNI IMPORTER Z CHIN. FIRMA „BOMM” WARSZAWA ISKRY 2 OSIEDLE GROTY, TEL. 373231, TEL/FAX 369888.

k 2046-0

lokale



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem, ul. Lipowa 16a, 219-40 (8.30—17).

g 5896-0

lekarskie



CHOROBY skóry i włosów dr n. med. Janina Zimnoch, Sienkiewicza 81/6 — poniedziałek, środa, piątek (16—17).

g 372-0

kupię



KUPIĘ 1 m. sześć tarczy suchej jesienowej. Knyszyn, tel. 349.

g 382-0

ZDECYDOWANIE przedpłatę z 81 r, tel. 152-179.

g 936-0

turystyka



ROTTERDAM — Bruksela, solidnie i tanio — 1 miejsce losowane, wyjazdy w każdy piątek, NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13, tel. 269-56.

Zg 196-0

usługi



TELENAPRAWA 331-780.

g 86-0

AUTOALARMY — KRAJOWE oraz
BOSCH — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g 161-0

MASZYNOPISANIE 327-106.

g 53-0

OKULARY — terminy półtoragodzinne.
Zniżka ubezpieczeniowa 120.000,— Św. Ro-
cha 13/15 („Rzemieślnik”).

Również soboty. ZAPRASZAMY!

g 121-0

PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1.

g 34-0

CZYSZCZENIE sukien ślubnych, Piłsud-
skiego 5/42.

g 370-1

LIMUZyna „Cadillac” do wynajęcia —
413-360.

g 378-0

praca

USA — Loteria wizowa
(42) 52-47-76; (42) 52-92-86

k 2040-0

ZATRUDNIĘ murarzy do pracy w Gdyni.
Nocleg zapewniony. Gdynia, ul. Unruka 36.
Tel. (0-58) 25-41-95.

k 2047-1

AKWIZYTORÓW i przedstawicieli hand-
lowych. Wysokie zarobki! Zadzwoń! MA-
NAGER Gdynia, ul. Starowiejska 1 (0-58)
21-80-47 w. 107.

k 2045-1

sprzedam

BUTELKI PET 1,5 l 2800,— Warszawa,
58-92-90.

k 2016-0

SUKNIĘ ślubną, 414-860.

g 370-1

JESION, dąb suchy, pianino Callisa, ma-
szyna do szycia Zinger 500A, rękę, tel. 15-
39-78.

g 385-1

SPRZEDAM kombajn „VISTULA” na
chodzie. Koszele 105 tel. Orla 167.

g 386-0

DOM murowany 140 m kw., działka 767
m kw, Pozioma 45, tel. 433-917.

g 389-0

MŁOCARNIE, Silnik S-320, piec CO,
Czaplino 28. Tel. 192-727.

g 390-1

samochody

P.H.U. CENTRUM, tel. 754-314, 954, po-
leca usługi w zakresie: naprawy główne silni-
ków w samochodach krajowych,
zagranicznych, szlifowanie kadłubów i wa-
łów korbowych, wymiana tulei cylindro-
wych, naprawa głowic. Wszystkie marki
pojazdów osobowych. EKSPRESOWE TER-
MINY — NAJNIŻSZE CENY.

g 57-00

ZNAKOWANIE pojazdów również u
klienta 511-262.

g 72-0

SPRZEDAM WARTBURGA po wypad-
ku. Łomża, tel. 45-32.

Łg-638-0

SPRZEDAM Skodę 105L rok 1980, Za-
budów, Szkolna 1.

g 393-1

nieruchomości



M-3 sprzedam. Pisz, 33427

g-647-1

DOM stan surowy Bielsk Podlaski —
sprzedam. Białystok, 632-873 po 18.00.

g 376-00

SPRZEDAM działkę budowlaną tel. 431-
844.

g 392-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ANDRZEJOWI
CZAJKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Żonyskładają: Dyrekcja
Zakładu Gazowniczego
Białystok i współpracownicy
Gazowni Elk.
g 89-1Zarząd Komisaryczny
Przedsiębiorstwa Hurtowo-Przetwórczego
„Centrala Rybna” w Elku
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż obiektu handlowo-gastronomicznego położonego w Augu-
stowie przy ul. Nowomiejskiej o pow. 160,50 m² oraz sprzedaż wieczyste-
go użytkowania gruntu, działki o nr geodez. 3140/4 i pow. 778 m².

Cena wywoławcza sklepu —

” ” gruntu — 452,2 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1993 r. o godz. 11.00 w siedzi-
bie przedsiębiorstwa w Elku ul. Podmiejska 1.Wadium w wysokości 45.000.000,— należy wpłacić w kasie przedsię-
biorstwa najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu. Informacje można
uzyskać pod nr 10-44-01 wew. 12.Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyny.

k 2030-1

Naprawa i legalizacja
dystrybutorów
Budowa stacji paliw,
czyszczenie i litrażowanie
zbiorników.POM — SERWIS
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Białowieska 113D
tel/fax 32-66.

g 84-0

PPH „BUDOR” Sp. z o.o.
zatrudni murarzy — tynkarzy
informacja pod nr telefonu
416-008Osobiście: B-stok,
ul. Modlińska 1.

g 91-1

POM — SERWIS
17-100 Bielsk Podlaski, ul.
Białowieska 113D
tel./fax 32-66— bramy ogrodzeniowe
— ciągniki T-25 cena od 53 mln
— kosiarki rotacyjne cena od 14 mln
— plugi 2-skibowe cena od 3,9 mln
— plugi 3-skibowe cena od 4,9 mln
— lemieszce cena od 35 tys
— kombajn ziemniaczany cena 68 mln
— zbiorniki 5 tys. l, 25 tys. l
(zbiorniki ekologiczne)
— eternit 115x113.

g 84-0

ZARZĄD GMINY NUR

informuje,

że przystępuje do opracowania projektu I — etapu zmian
miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzen-
nego gminy Nur.Projekt będzie wyłożony do publicznego wglądu w siedzi-
bie Urzędu Gminy w Nurze pok. nr 11 w dniach 12 sierpnia
do 1 września 1993 roku.Zainteresowani mogą w tym okresie zgłaszać swoje wnio-
ski i uwagi.

k 2044-1

Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego
Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej „TRANSROL” w upadłości Elk ul.
Suwalska 81 ogłasza pisemny przetarg (porównanie ofert) na sprzedaż nieru-
chomości przedsiębiorstwa położonej przy ul. Suwalskiej 81 w Elku wraz ze
środkami trwałymi w postaci sprzętu i transportu.

Przedmiot sprzedaży obejmuje:

1. Budynek biurowo-warsztatowy

pow. 3.297 m²

2. Warsztat z częścią biurową

pow. 531 m²

3. Wiata (magazyn sklepowy)

pow. 191 m²

4. Wiata (magazyn CPN)

pow. 188 m²

5. Zadaszenie przy wiacie sklepowej

pow. 60 m²

6. Wiata na pojazdy

pow. 84 m²

7. Zadaszenie od strony CPN

pow. 111 m²

8. Domek drewniany

pow. 16 m²

9. Portiernia

pow. 24 m²

10. Dyspozytornia z garażami

pow. 254 m²

11. Budynek i urządzenia CPN o poj. 30.000 l

pow. 40 m²12. Infrastruktura budowlana (utwardzenie terenu, oświetlenie, ogrodzenie,
instalacja wodna i C.O).

13. Środki transportowo-sprzętowe.

W/w budynki zlokalizowane są na działce o nr geod. Nr 2086 o pow.
20.601 m², która jest w użytkowaniu wieczystym upadłego.Poz. 1—11 sprzedaż wraz z gruntem w całości lub na części. Oferty w za-
mkniętych kopertach z podaniem ceny należy składać do Syndyka w terminie
do dnia 20.08.1993 r. Komisyjne rozpatrzenie ofert odbędzie się dnia
27.08.1993 r. o godz. 11.00.Wybrany oferent po zawiadomieniu obowiązany jest wpłacić wadium w
wysokości 5% wartości przedmiotu nabycia w kasie zakładu lub na konto
PBK 377825-2929 Oddział Elk w wyznaczonym przez Syndyka terminie. W
przypadku nie przystąpienia do umowy sprzedaży wadium przepada.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 2048-1

1. Urząd Gminy w Juchnowcu Dolnym ogłasza przetarg nieogranic-
zony pisemny na budowę części dydaktycznej budynku Szkoły Podsta-
wowej w Kleosinie przy ul. Zambrowskiej.Przedmiotem przetargu są roboty ogólnobudowlane i branżowe wykony-
wane z materiałów własnych inwestora dostarczonych na teren budowy. In-
westor dokona również we własnym zakresie wykopów pod fundament
budynku.Z projektem technicznym budynku można zapoznać się w Urzędzie Gmi-
ny po ukazaniu się ogłoszenia o przetargu w godz. 9—14, tel. 196-048.Oferty zawierające adres oferenta, proponowany koszt wykonania zgło-
szonych w przetargu robót i termin ich wykonania należy składać do Urzę-
du Gminy w zamkniętych kopertach do dnia 12 sierpnia br. do godz. 14-tej.Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia br. o godz. 10-tej w
siedzibie Urzędu Gminy (p. 14) przy udziale oferentów.Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn.2. Urząd Gminy w Juchnowcu Dolnym ogłasza przetarg nieogranic-
zony pisemny na dokończenie budowy istniejącego w stanie surowym
budynku ośrodka zdrowia we wsi Księżyń przy ul. Alberta.Dokumentacja projektowa budowanego obiektu do wglądu w Urzędzie
Gminy w godz. 9—14-tej, tel. 196-048.Oferty zawierające proponowany koszt dokończenia budowy i termin od-
dania obiektu do użytku należy składać do Urzędu Gminy do dnia 12 sierp-
nia br.Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia br. o godz. 10-tej w
siedzibie Urzędu Gminy (p. 14) przy udziale oferentów.Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn.3. Urząd Gminy w Juchnowcu Dolnym ogłasza przetarg nieogranic-
zony pisemny na częściową modernizację ujęcia wodnego (hydroforni)
w miejscowości Kleosin.Przedmiotem przetargu jest zamontowanie 2-ch nowych odłaziaczy do
oczyszczania wody (posiadanych przez inwestora), oczyszczenie odłazi-
czy istniejących oraz częściowe uzupełnienie istniejącej instalacji elektrycz-
nej.Dokumentacja techniczna związana z modernizacją hydroforni do wglą-
du w Urzędzie Gminy w godz. 8—14-tej, tel. 196-048.Oferty zawierające proponowany koszt modernizacji hydroforni i termin
wykonania robót z tym związanych należy składać w zamkniętych koper-
tach do dnia 12 sierpnia br. w siedzibie Urzędu Gminy.Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia br. o godz. 10-tej w
siedzibie Urzędu Gminy (p. 14) przy udziale oferentów.Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienie prze-
targu bez podania przyczyn.

k 2051-1

OGŁOSZENIE PIERWSZE

Zawiadamiam, że Spółka Produkcyjno-Usługowo-Handlowa „POLAMBAD”
z ograniczoną odpowiedzialnością w Suwałkach przeszła w stan likwidacji.Stosownie do treści art. 268 Kodeksu handlowego zgłoszenia wierzytelności po-
winny być dokonane w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ukazania się trzecie-
go ogłoszenia w tej sprawie.

Adres biura likwidatora jest następujący:

„JURYSTA” — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Suwałkach
(16-400), ul. Kościuszki nr 47 i proszę o dokonywanie zgłoszeń pod tym adresem.

sg 75-1

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Hajnówce ul.

Wiejska 1 świadczy niżej wymienione usługi:

- wykonuje naprawy bieżące samochodów ciężarowych
- wydłuża pracę stacji diagnostycznej do m-ca września 1993 r.
włącznie do godz. 18.00.
- świadczy usługi transportowe po cenach konkurencyjnych,
- posiada do wynajęcia pomieszczenia ogrzewane do prowadzenia
działalności gospodarczej,
- prowadzi sprzedaż węgla i materiałów budowlanych: jak: cement,
eternit, żwir budowlany, po cenach konkurencyjnych.

g 92-1

Wójt Gminy w Gródku zawiadamia o przystąpieniu do
opracowania miejscowego planu szczegółowego zagospoda-
rowania przestrzennego zespołu wsi: Gródek, Waliły
Stacja, Zarzeczan i kol. Ruda.W związku z powyższym zainteresowani mogą zgłaszać
postulaty i wnioski pod adresem: Urząd Gminy w Gródku.

k 2042-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
tel. 251-16
ul. Suraska 1

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

WIADOMOŚCI RADIA BIAŁYSTOK
1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00

5.00 Wita Radio Białystok — prowadzi Dorota Zelechowska; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.35 Tu Twoje Radio — prowadzi Wiesław Szymański; 14.05 Powroty — prowadzi Sławomir Sokolowski; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — Dorota Piotrowska; 16.15 Zadzwoń do nas 230-70 — prowadzi Lech Marek; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Agroturystyka ciąg dalszy — Tadeusz Hałady; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakiem Pogoni — Janina Czerniakiewicz; 19.05 Muzyka na wieczór; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.30 Koncert wieczorny; 22.45 Kronika Policyjna — prowadzi Andrzej Jarosz; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prowadzi Jerzy Bałtyk.



PROGRAM 1

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.03, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00.

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05.

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10—3.00 Muzyka nocna; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arena; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 7.00—8.00 Dziennik poranny; 8.25 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z nami; 11.35 Szkoła gadać; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów: Śpiewa Enrico Caruso (w 72 r. śmierci króla tenorów) — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15—16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 MUZYCZNA JEDYNKA — magazyn; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Aktualności; 16.47 archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Śpiewa Hanna Banaszak — oprac. E. Sarby; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Ogólnopolska Lista Przebojów — prowadzi A. Kołaciński; 17.55 Powracająca melodia; 18.05 Echo — aud. K. Michalskiego; 18.35 Radio Sport: Mistrzostwa Europy w pływaniu w Sheffield; 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30 Radio dzieciom: „Mikołajek i inne chłopaki”; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja języka

Radio i telewizja

„Special English” — aud. Głosu Ameryki; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Lektury Jedyńki: Jarosław Hażek „Gdy się serce roznamiętni”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania: Rekonstrukcja nagrań dźwiękowych — aud. D. Truszcza; 22.15 Pianisci na estradach świata — aud. J. Popisa. Złoty Jubileusz Józefa Hofmanna, N. York — 28 XI 1937 r. Metropolitan Opera House. A Rubinstein: VI Koncert fortepianowy d-moll op. 70, F. Mendelssohn: Bartholdy: Pieśń wiosenna, S. Rachmaninow; Preludium g-moll op. 23 nr 5 (J. Hofmann, Ork. Studentów Curtis Institute w Filadelfii, dyr. F. Reiner); 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Swingowe granie — aud. R. Jakubowskiego; 23.50 Powracająca melodia; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM 3

Serwis Trójki co godzinę
6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 — 7.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05—11.15 Przed południem — program prowadzi J. Janiszewski; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkryte przeboje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Sztompke; 13.10 Paweł Szlachetko „Zwierzbowana miłość”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Letnie divertimento — aud. K. Lipki; 14.30 Nigel Blondel i Susan Blackhall „Upadek domu Windsorów”; 15.05 B R U M; 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli. Bohdan Tomaszewski; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Cholewicki; 19.25 Trochę swinga — aud. P. Sztompke; 20.10 Spotkania o zmiocie: Zofia Saretok; 20.15 Trzy kwadransy jazzu — aud. J. Borkowskiego; 21.05 Teresa Sułkowska-Bojar „Sierpień, wrzesień 1944. Codziennosc”; 21.15 Harmonia mundi — aud. K. Lipki; 22.05 Informacje sportowe; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasparyka; 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.); 23.00 To był dzień; 23.25 Dokoła noc się stała — aud. K. Sikory; 23.55 Mój pierwszy raz; 0.05—2.00 Trójka pod księżycem — program prowadzi P. Sztompke.

PROGRAM 1



12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA

13.15—15.15 Jedyńka na niepodogodę
13.00 Agnieszka Osiecka zaprasza: „Listy śpiewające”
14.00 „Magazynio” — program satyryczny Stefana Friedmana i Krzysztofa Jaroszyńskiego
14.10 Piosenki z Butiku
14.25 Parada clownów
14.30 Letnie MTV
15.15 „Duckula” — serial prod. ang., „Spełnione życzenie” — serial prod. austral.
16.05 Teleferie: Zykopiańska „Jutrzenka” oraz film z serii „ZOOM”
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Studio sport
18.00 „Spencer i jego rodzinka” — serial prod. USA
18.30 Studio Sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 „Gliniarz i prokurator” — serial krym. prod. USA
21.05 Tylko w Jedyńce
22.00 „Śpiewajmy poezję — Olsztyn, 93” — koncert laureatów
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńka
23.05 Media w filmie: „Tak mówi Londyn” — film dok.
23.45 Gorąca linia
24.00 Telekino wspomnień: „Pocinowactwo” — film fab. prod. polskiej
0.50 Teatr Telewizji: Teatr Kazimierza Kutza — „Dzieci Arbatu”
3.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Annette” — serial anim. prod. japońskiej
9.10 Truskawkowe studio
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Pociąg dzieciństwa i nadziei” — serial prod. czeskiej
12.06—15.25 Przerwa
15.25 Program dnia
16.30 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
16.00 Panorama

16.05 „Broń XX wieku” — serial dok. prod. USA
16.35 Lato w Polsce
17.05 Program Redakcji Katolickiej
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kaptana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 „Opowieść o św. Jadwidze” — film dok.
19.35 „Ostry makijaż — make up” — fragmenty musicalu
20.00 Robert Cray — koncert
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Cudza krew” — serial prod. kan.-francuskiej
22.35 Słowa i twarze — Jerzy Giedroyc
23.15 „Wspólnota cierpienia” — reportaż
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województwa



TV POLONIA

7.30, 16.00, 21.00, 0.00 Panorama; 7.35 Powitanie, program dnia; 7.45 Przyroda polska; 8.05 Telenowela: W labiryncie; 9.05 Program dla dzieci i młodzieży; 9.50 Detektywi na wakacjach; 10.20 Piosenki na lato; 10.35 Finał Muzycznej Jedyńki; 11.20 Kłopoty polskie; 12.00 Wiadomości; 15.50 Powitanie, program dnia; 16.05 Teleferie na satelicie; 16.50 Gość TV Polonia; 17.00 Teleexpress; 17.15 Pan Samochodzik i templariusze; 17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Kłopoty polskie; 18.20 Na życzenie; 19.15 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Telenowela: W labiryncie; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy; 23.00 Muzy pod gruszą; 0.05 Program na środe; 0.10 Spotkania sentymentalne; 0.40—7.30 Przerwa.

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Filmy animowane dla dzieci; 19.00 Supermodelka — serial braz.; 19.30 Zamiana — film wt.; 21.00 Poszukiwany: żywy lub martwy; 21.30 Trzy kroki od

miłości — film polski; 23.05 Pożegnanie.

SAT 1

9.15 Sąsiedzi — serial; 9.40 Trapper John; 10.30 Bonanza — serial; 11.20 5 razy 5; 11.50 Koło fortuny; 12.30 Młody i niespokojny — serial USA; 13.20 Trapper John — serial; 14.15 Sąsiedzi — serial; 14.45 Bonanza — serial; 15.45 Star Trek — serial; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Sugarbaker's — serial; 19.00 Wiadomości; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Parada przebojów muzyki ludowej; 21.10 Ratownik; 22.10 Sprzeciw! — progr. publ.; 23.00 Spiegł TV; 23.40 Emocje; 0.10 Mann-o-Mann.

RTL Television

9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i biedni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss — teleturniej; 11.00 Riskant! — teleturniej; 11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00 Punkt 12; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial krym.; 16.00 Hans Meiser — serial; 17.00 Kto tu jest szefem — serial krym.; 17.30 Ożeniony z dziećmi — serial; 18.00 Elf 99 — magazyn; 19.10 Explosiv — magazyn; 19.40 Dobry czas, złe czasy — serial; 20.15 Nieśmiertelny — serial RFN/USA; 21.15 SK-15; 21.15 Gorąca dyskusja — progr. publ.; 23.15 Prawo Los Angeles — serial; 0.10 Prawo i porządek — serial krym.; 1.05—5.30 Programy powt.

PRO 7

7.25 Cudowna Jeannie (powt.); 7.50 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 8.20 Remington Steele (powt.); 9.25 Wołanie lasu; 11.00 Dzieciaki, kłopoty i my; 11.30 Roseanne (powt.); 12.00 Matlock (powt.); 13.00 Sfinks; 15.05 Remington Steele — serial USA; 16.05 Mr. Belvedere — serial; 16.35 Cudowna Jeannie — serial USA; 17.04 Trick 7 — serial anim.; 18.25 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 18.55 Flirt — progr. rozr.; 19.25 Roseanne — serial USA; 20.15 Absolut — film USA; 22.15 Wiadomości; 22.25 T. J. Hooker — serial USA; 23.20 Hawaje 5-0 — serial USA; 0.20 Ja, szpieg — serial; 1.25—4.05 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ Marjine; 13.00 VJ Simone; 14.00 MTV Summerline; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul Of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV. Teledyski na życzenie; 20.30 Red Hot Chili Peppers; 21.00 Cult koncert; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Hit List UK; 2.00 VJ Marjine; 3.00—7.00 Nocne teledyski

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Golf; 11.15 Lekkoatletyka; 12.00 Eurogol; 13.00 Na żywo: Pływanie; 15.30 Siatkówka plażowa; 16.00 Eurogol; 17.00 Na żywo: Pływanie; 19.00 Eurofun; 19.30 Wiadomości; 20.00 Eurotenis; 22.00 Boks; 23.00 Snooker; 1.00 Wiadomości.

TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Wojownicze żółwie Ninja III” (USA, b.o.), godz. 10.30, 13,

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatria — czynne w dni robocze w godz. 19—7 w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe:

Co, gdzie, kiedy?

„Falszywy senator” (USA, l. 15), godz. 15, 17.30, 19.30 (ostatnie dni).

„TON” — „Red Rock West” (USA, l. 15), godz. 15, 17, 19, 20.30.

„SYRENA” — „Wódz Indian Tcumseh” (jęgost., l. 12), godz. 11, „Bestia” (franc., l. 18), godz. 13, 21,

„Caravaggio” (ang., l. 15), godz. 15, 17, 19.

KINA
W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski „Znicz” — „PSY” (pol., l. 15).

W razie wypadku

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-670 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)
ul. Suraska 2.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J.

Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurujące rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15, tel. 323-593 dyżurujące oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Szpital Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 3.VIII.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA,

OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zam-browska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Zapach kobiecy” (USA, l. 15).

Augustów „Iskra” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, l. 12).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „The Bodyguard” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, l. 15).

Gizycko „Fala” — „Wiatr” (USA, l. 15).

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18—4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI ☎ 919

Mistrzostwa Europy juniorów

MŁODZIEŻ
NA CZTERY (MEDALE)

Z czterema medalami — dwoma złotymi (Andrzej Zahorski — 800 m, Adam Dobrzyński — 3000 m z przeszkodami) i dwoma brązowymi (Ewa Rybak — oszczep, sztafeta 4x400 m) wraca z San Sebastian, z XII lekkoatletycznych mistrzostw Europy juniorów, 23-osobowa reprezentacja Polski, której szefową była Irena Szewińska.

W ostatnim dniu zawodów złoty medal zdobył w pięknym stylu Adam Dobrzyński, a sztafeta 4x400 m w składzie: Marcin Trelka, Przemysław Sznurkowski, Krzysztof Mehlich i Piotr Rysiukiewicz — wywalczyła brąz. Dobrzyński pokonał przeszkody w San Sebastian niczym Bronisław Malinowski w igrzyskach olimpijskich w Moskwie. Przez większość dystansu biegł swoim tempem, nie bacząc na poczynania rywali. Po pierwszym kilometrze był dopiero dziesiąty i jak powiedział szef szkolenia młodzieży PZLA, Marek Biskupski „zważyłem, by Adam mógł zdobyć medal”. Z upływem metrów Polak mijał po kolei przeciwników, a na ostatnim okrążeniu dosłownie „zjadł” Włocha Stefana

Ciallele, którego na mecie wyprzedził aż o siedem sekund (ponad 50 metrów).

„Gdybym zaczął finiszować nieco wcześniej, złoty medal upiekszyłbym rekordem Polski juniorów. Zabrakło mi sekundy” — powiedział 19-letni wegetarianin, uczeń Technikum Łączności w Gdańsku, Adam Dobrzyński, dla którego wzorem jest Bronisław Malinowski. Właśnie na mityngu jego imienia w Grudziądzu, w czerwcu tego roku, pobił czasem 8.43,06 rekord kraju juniorów, należący od 21 lat do tragicznie zmarłego „Bronka”. Trenerem Dobrzyńskiego jest od początku jego sportowej kariery (1987) Krzysztof Szalach.

Przemysław Sznurkowski, który biegł w sztafecie 4x400 m, do niedawna bronił barw Pojezierza Suwałki. W zeszłym roku rozpoczął studia na Politechnice Śląskiej i reprezentuje obecnie barwy AZS Częstochowa. Jest rekordzistą okręgu suwalskiego na 400 m — 47.44. Ustanowił go w roku 1992.

Na 10. pozycji w pchnięciu kulą w San Sebastian uplasowała się Katarzyna Zakowicz z Podlasia Białystok. W eliminacjach uzyskała 14.56, a w finale 14.20.

Katarzyna jest uczennicą Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Białymstoku. Pierwszym jej szkolniowcem był Witalis Niedźwiedzki. Obecnie trenuje pod kierunkiem Kazimierza Kirejczyka. W pierwszym starcie na początku roku 1991 uzyskała — 9.02, ale już w lipcu kula wylądowała na odległość 12.26. Zdobyła srebrny medal na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. W roku 1992 została dwukrotną wicemistrzynią Polski juniorek młodszych w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem (12.84 i 34.24). W bieżącym sezonie jest złotą medalistką w pchnięciu kulą juniorek zarówno w hali, jak i na powietrzu. Podczas letnich mistrzostw Polski w Warszawie uzyskała — 15.08. Jest to jej rekord życiowy. Zdobyła także w Warszawie srebrny medal w rzucie dyskiem — 41.96.

W lidze trampkarzy

Najlepsi łomżynianie

Niezwykle emocjonujące były rozgrywki w łomżyńskiej lidze trampkarzy. I miejsce i tytuł mistrza województwa wywalczył zespół LKS Łomża. Podopieczni Dariusza Kossakowskiego stracili w rozgrywkach tylko 5 bramek. Ko-

lejne miejsca zajęli: Wissa Szczuczyn, Warmia Grajewo, Orzeł Kolno, Ruch Wysokie Mazowieckie, Unia Ciechanowiec i Sparta Szepietowo, która zdobyła tylko 2 pkt.

Łomżyński OZPN informuje, że od nowego sezonu 93/94 zostanie powołana klasa juniorów młodszych (rocznik 1978 i młodszy) i klasa trampkarzy (rocznik 1980 i młodszy). (SAR)

SMIRNOW
I ULVANG W
ARESZCIE

Dwaj czołowi specjaliści w biegach narciarskich Władimir Smirnow z Kazachstanu oraz Norweg Vegard Ulvang przebywali przez cztery dni w areszcie w Mongolii.

Biegacze wybrali się w towarzystwie trzech Norwegów oraz przewodnika na 14-dniową wycieczkę górską u zbiegu granic Chin, Mongolii, Kazachstanu i Rosji. Po zatrzymaniu ich przez mongolską straż graniczną okazało się, że nikt nie posiada wiz oraz zezwolenia na poruszanie się w tym rejonie.

„Sytuacja, w której znaleźliśmy się — powiedział Smirnow — była niezwykle dramatyczna, na nic nie zdały się interwencje naszych ambasad”. Mongolowie widocznie chcieli tylko postraszyć tak znakomitych turystów, bo po czterech dniach zatrzymani znaleźli się znów na wolności.

Incydent zdarzył się przed dwoma miesiącami. Relację o nim Smirnow przekazał dziennikarzom, jak informuje agencja DPA, podczas zawodów na nartorolkach w Willingen przed paroma dniami. (PAP)

Strajk
w rosyjskim
futbolu

W rosyjskim futbolu po raz pierwszy w historii doszło do strajku. Pierwszoligowa drużyna Uralmasz Jekaterinburg nie przystąpiła do rozgrywek sezonu 1993/94. Kierownictwo klubu motywuje tę decyzję zbyt wysokimi podatkami, które po zmianach w ustroju gospodarczym Rosji dotknęły w znacznym stopniu również świat sportowy.

Walery Usenko, przewodniczący Uralmaszu podkreślił, że z takimi samymi problemami boryka się wiele innych klubów.

Nie znana jest dotychczas reakcja Rosyjskiej Federacji Piłkarskiej. (PAP)

POŁUDNIOWO-
AMERYKAŃSKIE
ELIMINACJE MŚ

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata, strefa Ameryki Południowej.

Grupa A: Peru-Argentyna 0:1 (0:1), Kolumbia-Paragwaj 0:0.

Tabela grupy A

1. Argentyna	2:0	1:0
2. Kolumbia	1:1	0:0
Paragwaj	1:0	0:0
4. Peru	0:2	0:1

Grupa B: Urugwaj-Ekwador 0:0, Wenezuela-Brazylia 1:5 (0:1).

Tabela grupy B

1. Boliwia	4:0	9:1
2. Brazylia	3:3	5:3
3. Urugwaj	3:1	1:0
4. Ekwador	2:2	0:0
5. Wenezuela	0:6	2:13

(PAP)

Zmarł Janusz Sidło

W poniedziałek rano, 2 bm. zmarł nagle w Warszawie, w wieku 60 lat, Janusz Sidło, wybitny lekkoatleta — pierwszy Polak, który rzucił oszczepem ponad 80 metrów.

Urodził się 19 czerwca 1933 roku w Szopienicach. Zawodnik Stali Katowice, Spójni Gdańsk i Spójni Warszawa. Pięciokrotny olimpijczyk (1952, 1956, 1960, 1964, 1968), wicemistrz olimpijski z Melbourne (1956), trzykrotny medalista mistrzostw Europy (1954 i 1958 — złoto, 1969 — brąz), rekordzista świata (83,66 m w 1956 roku), czteronastokrotny mistrz Polski (1951-69), pięciokrotny rekordzista kraju, dwukrotny zwycięzca (1954 i 1955) plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca roku, nauczyciel wf, trener, działacz społeczny.

W poniedziałek rano Janusz Sidło umówił się na wyjazd na działkę ze swym rywalem z rzutni, a jednocześnie wielkim przyjacielem — Zbigniewem Radziwonowiczem („Szaman”). Osunął się bez życia na ziemię idąc do garażu po samochód. W ostatnich latach ciężko chorował. Przeszedł skomplikowane operacje związane z układem krążenia. Mimo to udzielał się społecznie do ostatnich dni życia. (PAP)



Zdjęcie z roku 1958, kiedy to Janusz Sidło był najlepszym oszczepnikiem świata.

MEKSYK PRZEGRĄŁ
Z ATLETICO MADRYT

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w mieście Meksyk, reprezentacja Meksyku przegrała z hiszpańską drużyną klubową Atletico-Madryt 2:3 (1:0). Bramki zdobyli: dla Meksyku — Galindo (16.) i Moacyr (75.), a dla Atletico — Garcia dwie (47. i 48.) oraz Zague (76.).

Roman Kosecki wystąpił w jednej z głównych ról w tym meczu. Niestety, nie była to rola chwalebna. Polski piłkarz został usunięty z boiska po bójce na pięci z Meksykaninem Juanem Ramirezem Peralesem. Kosecki po faulu popełnionym na nim przez Ramireza, zaczął szukać sprawiedliwości na własną rękę, co stało się sygnałem do totalnej bijatyki piłkarzy obu drużyn, również z udziałem bramkarzy. Z boiska usunięci zostali Kosecki i Ramirez, a także inni najbardziej aktywni „bokserzy” — meksykański bramkarz Jorge Campos i Diego Diaz z Atletico.

Oba zespoły grały w 9-osobowych składach. Pierwszą i ostatnią bramkę meczu zdobyli gospodarze: Benjamin Galindo i Luis Alves Zague, ale Meksykanin Luis Garcia (dwa gole) i Brazylijczyk Moacyr Rodrigues zapewnili zwycięstwo drużynie madryckiej. Garcia, który jest kapitanem zespołu Atletico — grał przeciwko swym partnerom z reprezentacji Meksyku, która przegrała po raz pierwszy mecz na stadionie Azteków w Meksyku — od 13 lat.

(PAP)

Francuski sponsor
CSKA Moskwa

Czołowy rosyjski klub koszykarszy CSKA Moskwa podpisał lukratywny kontrakt sponsoringowy z francuską firmą „Sudcan”. Na jego mocy 100 tys. dolarów rocznie be-

dzie przekazywanych do kasy CSKA, co pomoże przetrwać temu utytułowanemu klubowi w trudnych warunkach gospodarczych w Rosji.

„CSKA to jeden z klubów symbolizujących narodowy sport Rosji” — stwierdził Jurij Szumakov, zastępca dyrektora generalnego moskiewskiej filii „Sudcanu”.

W czerwcu br. hokeiści CSKA zawarli bezprecedensową umowę typu „joint venture” z czołową drużyną NHL Pittsburgh Penquins. Zgodnie z jej treścią „Pingwiny” zainwestują gotówkę w moskiewskim klubie, w zamian za co będą mogli pozyskiwać rosyjskie talenty.

(PAP)

ZACHODNIE MODELE
W ROSYJSKIM SPORCIE

W rosyjskim sporcie przyjmuje się coraz więcej wzorów zachodniego sponsoringu. Drużyna moskiewskich kajakarzy, która podczas mistrzostw Rosji zanotowała na koncie najwięcej sukcesów, przyjęła nową nazwę „Junistart Moskwa”, medalistami zaopiekowała się bowiem szybko bogata firma „Junin Z Co”.

Należy się spodziewać, że wzrastającą się wkrótce rosyjskie kluby hokejowe. Zreorganizowana Międzynarodowa Liga Hokejowa Rosji podpisała bowiem lukratywny kontrakt z jedną z amerykańskich stacji telewizyjnych, na mocy którego 20 meczów ligowych w tym sezonie będzie transmitowanych na żywo do USA. (PAP)

Po dwóch meczach Jagiellonii

POCZĄTEK OPTYMISTYCZNY

● "Oczko" Bogusza

Cztery punkty piłkarzy Jagiellonii, zdobyte w dwóch meczach, uplasowały białostoczian w czołówce II ligi.

Zwycięstwa mało być może efektywne, ale zdobyte w sposób profesjonalny, jak przystało na byłych pierwszoligowców. Zatem usłyszeliśmy już opinie, iż Jagiellonia powinna przejść przez II ligę w roli lidera.

Entuzjazm jest potrzebny, ale z rozeznaniem aktualnej sytuacji. Dlatego poprosiliśmy trenera Jagiellonii — Witolda Mrozińskiego o krótką ocenę pierwszych spotkań.

Niedzielny pojedynek z Karpatami, wbrew opinii prasowej, był walką przez 90 minut. Powinniśmy wygrać różnicą dwóch bramek. Optyczną przewagę mieli gospodarze, ale byliśmy zespołem groźniejszym i

stworzyliśmy więcej sytuacji do zdobycia gola. Pokazaliśmy szybkie kontrataki, z których mogli, a mówiąc konkretnie, powinni paść gole.

Gospodarze chcieli nas pokonać dalekimi „wrzutkami”, ale doskonale spisywała się nasza obrona w składzie: Zajęczkowski, Ostrowski i Kowalski. Nie przegrali żadnego pojedynku „sam na sam”.

— Czy jest to już zespół „zmontowany” do walki w II lidze?

— Trenujemy obecnie, jak to się powiada, na pełnych obrotach. Brakuje jeszcze świeżości. Potrzeba czasu.

— Czy rozszady kadrowe są już zakończone?

— Słabe ogniwa zostaną zmienione. Jesteśmy w trakcie konsolidowania zespołu.

— Bogusz powrócił do drużyny?

— W meczu z Karpatami grał przez 21 minut. Zmienił go Janusz Szugda. Widać było zaległości treningowe, a na domiar złego podczas treningów w Legii doznał kontuzji, która nie jest całkowicie wyleczona.

Kolejny mecz w II lidze Jagiellonia rozegra w sobotę, 7 bm, na własnym stadionie z Wisłoką Dębica.

(let)

O PUCHAR ADAMEXU

W minioną sobotę na ulicach osiedla Białostoczek odbyło się kryterium uliczne ze startem i metą przy ul. Góldapskiej o puchar sponsorującej firmy Adamex. Dodatkowe nagrody zostały ufundowane także przez Olympic, Kamma-Pewex i HSD Mitex-SOD. Trasa, której jedno okrążenie liczyło ok. 700 m została doskonale zabezpieczona przez policję z VI Komisariatu.

Łącznie startowało 56 zawodników z województwa białostockiego i siedleckiego, a sędzią głównym był Lucjan Kamiński.

Juniorzy młodszy (30 okrążeń):

1. Adam Sikorski (Podlasie Sokółów Podl.),
2. Maciej Gąsiewski (Ognisko Sta-

rosielce),

3. Dariusz Kaługa (Podlasie Młodzieży (30 okrążeń):
1. Marcin Muszyński (LZS Turośń Kościelna),
2. Piotr Mironczuk (Ognisko),
3. Tomasz Bancerek (Sokół Sokółka).

Wśród nie zrzeszonych dzieci na małych rowerkach najlepszymi byli Katarzyna Kluczyk i Ernest Wierkin z os. „Białostoczek”.

W dalszych przeprowadzonych wyścigach dla amatorów czołowe pozycje zajmowali:

- Dziewczęta (jedno okrążenie):**
1. Joanna Puchalska (os. Białostoczek),
 2. Ula Chlabicz (os. Centrum),
 3. Joanna Awierusko (os. Białostoczek)

Chłopcy 1979-90 r. (cztery okrążenia):

1. Rafał Wierkin (Starosielce)
2. Mariusz Rutkowski
3. Jarosław Kondrat (obaj os. Białostoczek).

Chłopcy 1981-83 r. (trzy okrążenia):

1. Krzysztof Rutkowski
2. Adam Brałkowski (obaj os. Białostoczek)
3. Piotr Olszewski (Starosielce)

Chłopcy 1983-85 r. (dwa okrążenia):

1. Grzegorz Marciszko
2. Paweł Kluczyk
3. Piotr Boruta (wszyscy os. Białostoczek).

Najbliższy wyścig kolarski o zasięgu międzywojewódzkim odbędzie się w najbliższą sobotę, 7 sierpnia o godz. 13.00 na lotnisku Krywlany.

(PAP)

(ZD)

Śląski nie rezygnuje

Zaplanowany na 13 października mecz w ramach eliminacji mistrzostw świata Polska — Norwegia z powodu zamknięcia przez FIFA Stadionu Śląskiego rozegrany zostanie na stadionie Lecha w Poznaniu, lecz katowicki działacz nie traci nadziei na przyznanie im organizacji, kończącej walkę o paszporty do USA, listopadowego pojedynku z Holandią. Na początku września odwiedzi Polskę delegacja UEFA z przewodniczącym Komisji ds. Stadionów Ernie Walkerem na czele, która wizytować będzie m.in. „Śląski stutysięcznik”. Wcześniej, bo jeszcze w sierpniu do Genewy pojedzie natomiast delegacja PZPN by przedstawić plany drugiego etapu modernizacji tego obiektu oraz prosić FIFA o wsparcie finansowe przebudowy Stadionu Śląskiego.

Jak poinformował „dziennikarza PAP dyrektor chorzowskiego giganta Józef Bąk, obecnie trwają końcowe prace związane z modernizacją oświetlenia wokół obiektu. Stadion Śląski otrzymał kilkanaście ofert na zamontowanie na trybunach pojedynczych plastikowych fotelików, z których 21 tytułem próby zostało już zainstalowanych. Ponadto wpłynęły dwie propozycje od firm chcących wygrodzić sektory — odpowiadającym przepisom — stalowym płotem o wysokości 2,20 m oraz

oferta zamontowania na całym obiekcie telewizji przemysłowej. Niestety, rozpoczęcie tych prac uwarunkowane jest zgromadzeniem odpowiednich środków finansowych, o przyznanie których, na razie bez odzewu, wojewoda katowicki zwrócił się m.in. do UKFIT, PZPN oraz prywatnych sponsorów.

(PAP)

Rewanż w Zurychu

Promotor najbogatszego na świecie mityngu lekkoatletycznego „Weltklasse” w Zurychu, Res Bruegger poinformował, że dwaj pretendenci do tytułu mistrza świata i miana najszybszego człowieka globu, Linford Christie i Carl Lewis, spotkają się ponownie na bieżni w środę.

„Byłem w kontakcie z odpowiedzialnymi menedżerami obu biegaczy na długo przedtem zanim staneli do wyścigu w Gateshead” — powiedział Bruegger. „Mogę potwierdzić, że zobowiązali się rywalizować na 100 m ponownie w Zurychu, w środę”. R. Bruegger nie ujawnił, jakie nagrody wchodzić w grę.

(PAP)

Węgrzyn za 750 mln zł

Długo trwały pertraktacje pomiędzy kierownictwem klubowym Hutnika i GKS w sprawie wypożyczenia na rok krakowskiego piłkarza Kazimierza Węgrzyna do Katowic. Najpierw Hutnicy żądali za tego gracza dwa miliardy zł, później obniżyli cenę na 1,5 mld, aż w końcu gracz ten wypożyczony został za kwotę 750 mln zł.

Nie sfinalizowano jeszcze kontraktu przejścia z Hutnika do „Miliardera” Pniowy Tomasza Hajty. Prawdopodobnie odpowiedni dokument zostanie podpisany już wkrótce.

(PAP)

Sukces braci Bieluczyków

W połowie lipca w Hodoninie (Czechy) rozegrane zostały I Szachowe Mistrzostwa Świata w ramach nowo powstałej światowej organizacji J.P.C.A. (szachistów ze schorzeniami narządu ruchu). Startowało 16 dwuosobowych ekip na dystansie 9 rund. Polskę reprezentowali bracia Tadeusz i Bogdan Bieluczykowie z R.W. „Start” Białystok.

Kolejność: 1. Polska — 14 pkt. 2. Czechy — 11,5. 3. Rosja — 11,5. 4. Praga — 11,5. Chorwacja — 10,5 pkt. Indywidualnie: 1. szachownica — 1. B. Bieluczyk — 7,5 pkt. 2. J. Medic — 7 pkt.

II szachownica — 1. T. Bieluczyk — 6,5 pkt., 2. R. Aksamit — 6,5 pkt.

PIŁKARSKA ŚRODA

Mecze czwartej kolejki pierwszej ligi piłkarskiej rozegrane zostaną w środę, 4 bm. Zmierzą się: Tygodnik Miliarder Pniowy — Warta Poznań (16); Polonia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz (17); Górnik Zabrze — Stal Stalowa Wola (17); Zagłębie Lublin — Wisła Kraków (17); Hutnik Kraków — GKS Katowice (17); Widzew Łódź — Stal Mielec (17); Siarka Tarnobrzeg — Ruch Chorzów (17,30); Lech Poznań — Legia Warszawa (18).

Szlagierem czwartej kolejki będzie spotkanie w Poznaniu między obrońcą tytułu mistrza Polski Lechem, a niedoszłym mistrzem kraju,

Legią Warszawa. Poznaniacy wykazują formę zniżkową. Po zwycięstwie w inauguracyjnej kolejce, remisie w drugiej, przysła porażka w trzeciej ze Stalą w Mielcu 0:1. Odwrotnie ma się sytuacja z Legią. Zespół warszawski po dwóch remisach odniósł imponujące zwycięstwo nad Siarką 6:3 i usilnie stara się pokazać, kto jest najlepszy w polskiej ekstraklasie. „Wojskowi” będą zapewne starali się również dowieść tego na „gorącym” poznańskim terenie.

(PAP)

Ligowa statystyka

Statystyka I ligi piłki nożnej po 3 kolejkach.

Strzelcy bramek:

3 — Kucharski, R. Staniek, Śliwowski.

2 — Kraus, Wolny.

1 — Ambrożej, Bialek, Brytan, Cisek, Curzytek, Debiński, Federkiewicz, Fedoruk, Gęsiar, Iwan, Jalocho, Jamróz, Janosza, Jaskulski, Kempa, Koniarek, Kopeć, Kowalczyk, Kowalewski, Kozak, Kruszankin, Kucz, Kulawik, Kurzeja, Lesiak, Lewandowski, Łatka, Majak, Malejew, Moskałewicz, K. Moskal, Owca, Piekarski, Piotrowicz, L. Pisz, Podbrożny, Prabucki, Ruta, Stefański, Stolarczyk, Strojek, Szeliga, Śrutwa, Świerad, Świerczewski, Trzeciak, Tyburski, Wagner, Wieszczek, Wilk, Woźniak, Wyciskiewicz, Zagórski.

Razem: 66 bramek.

Po trzech kolejkach na trybunie lidera Pogoni Szczecin średnio

Wygrana z Tajwanem

W drugim meczu mistrzostw świata koszykarzy do lat 22 reprezentacja Polski wygrała z Tajwanem 70:61 (43:36). W innym spotkaniu grupy A Brazylia pokonała Chiny 89:68 (47:18).

W pierwszym zakończonym meczu grupy B Bułgaria zwyciężyła Zair 84:43 (47:18).

(PAP)

mniej na spotkaniach KP Walbrzych i Olimpii Poznań po 500.

Sędziowie pokazali 43 żółte i 1 czerwoną kartkę. Najczęściej faulują piłkarze Odry, Polonii, Arki, Olimpii i Lechii G., którzy mają na swoim koncie po cztery kartki. Czerwoną kartkę dostał Griuc (Lechia G.) w meczu z Olimpią Poznań.

Statystyka II ligi II grupy.

Strzelcy bramek:

3 — Wójciewicz.

2 — Bayer, Kloc, Sokołowski, Żuchnik.

1 — Baca, Berensztajn, Koziel, Krzywkowski, Lamch, Lissek, Machnio, Rutkowski, Róg, Skrzypiec, Stawarz, Wilk.

Razem: 23 bramki.

Na mecze lidera Motoru Lublin przychodzi średnio po 1000 osób. Najwięcej kibiców jest na meczach Stali Rzeszów 4000, a najmniej w Świdniku na meczach Avii 397.

Sędziowie po 2 kolejkach pokazali 39 żółtych i 1 czerwoną kartkę. Najczęściej faulują piłkarze Radomiaka Radom, którzy otrzymali 5 żółtych i 1 czerwoną kartkę. Najbrutalniej grającym zawodnikiem jest Wachowicz (Radomiak). Ma on już dwie żółte i jedną czerwoną kartkę.

Piłkarze Jagielloni Białystok Ryszard Ostrowski i Piotr Zajęczkowski mają po jednej żółtej kartce.

Najbardziej zasady fair play przestrzegają zawodnicy Okocimskiego Brzesko, którzy jeszcze nie otrzymali od sędziego upomnienia.

(Paweł Wołosik)

Sport także na stronie 15